

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOŚCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.  
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem



**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.  
DYREKCJA — tel. 120-13.  
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.  
DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

**O PRAGMATYKĘ  
KOLEJARZY**

Stronnictwa lewicy i centrum — jak już wczoraj donieśliśmy — na posiedzeniu Sejmu dn. 29 b. m. zgłosiły do łaski marszałkowskiej projekt ustawy w sprawie przepisów służbowych dla pracowników polskich kolei państwowych.

Sejm chce w ten sposób nie tylko naprawić wyrządzoną kolejarzom krzywdę ale również usunąć i zamieszanie w kolejnictwie jakie „dowcipny” gabinet p. Świtalskiego spowodował wydanymi w lipcu r. ub. swymi „rozporządzeniami” w sprawach kolejarzy.

O tych rozporządzeniach również jak i o „tytule prawnym”, na jakim zakłady one oparto, już pisaliśmy; tym „tytułem” miał być wydany w jesieni r. 1926 dekret Prezydenta o „komercjalizacji kolei”.

Otóż dekret ten od pierwszej chwili swego wydania był przez rządy „pomajowe” już nie ignorowany, ale w całej gospodarce kolejowej, w każdym jej szczególe w sposób wręcz jaskrawy łamany.

Sam gabinet p. Świtalskiego w dwóch tak ważnych dziedzinach, jak ułożenie planu finansowo-gospodarczego (budżetu) P. K. P. na rok 1930-31 tudzież zaciągnięcie długoterminowej pożyczki towarowej (umowa z fabryką Lilpowa a właściwie ze stojącym poza nią kapitałem amerykańskim o dostawę wagonów) która na szereg lat wiąże i obciąża kolej sumą 350 mil., zupełnie jasnie wyrażone postanowienia dekretu o „przedsiębiorstwie PKP.” zlekceważył sobie zupełnie!

Tylko wtedy, gdy szło o pewne pociągnięcia polityczne wobec kolejarzy „ekspert prawny” gabinetu „pułkowników” p. Car odkrył, że dekret Prezydenta jednak „obowiązuje”, że wprowadzone tym dekretem „przedsiębiorstwo PKP.” „istnieje”, wprawdzie nie rzeczywiście, ale „prawnie” i że na tej podstawie można dla nich i dla kolejnictwa przepisy jak pragmatyka służbowa i zabezpieczenie emerytalne — jedno i drugie z pominięciem sejmów...

I w tem właśnie szukać należy głównego motywu wydania tych rozporządzeń.

Kolejarze mieli być „królikiem doświadczalnym” dla tej „dziejowej misji” gabinetu „pułkowników”, której założeniem było usunięcie Sejmu w kąć i zastąpienie jego w Konstytucji zastrzeżonej władzy ustawodawczej zwykłymi rozporządzeniami administracyjnymi Rady Ministrów.

Dla tego „politycznego celu” wydano tedy w lecie ub. r. „rozporządzenia”, które nie tylko łamają obowiązujące w Polsce ustawy, nie tylko krzywdzą kolejarzy w dotkliwy sposób i odbierają im niemal wszystkie prawa (jak np. pragmatyka) ale w dodatku sprzeczne są nawet z tym dekretem na którym je oparto, a w kolejnictwie wprowadzają zamęt zupełny.

Dla zilustrowania tego zamętu wystarczy nadmienić, że w dziedzinie dla pracowników tudzież ich rodzin tak doniosłej, jak np. zabezpieczenie emerytalne, istnieją obecnie aż 3 rozmaite formy i tytuły prawne, w jednej i tej samej instytucji, która ustawie emerytalną winna mieć chyba jednolitą, czego kolejarze od lat się domagają!

O pragmatyce już pisaliśmy, podkreślając że zwłaszcza jej postanowienia, w myśl których każdy, choćby najsumienniejszy, choćby długoletni pracownik, może być każdej chwili bezapelacyjnie usunięty ze służby.

Warto tu jednak dodać inny szczegół. Jak wiadomo te działy gospodarki kolejowej, które nie mogą być zjawiane (np. zarządzenia wojskowe i t. d.) otoczone są specjalną — osobno zastrzeżoną — tajemnicą służbowa, której nikomu zdradzać

**Sprawa pracowników państwowych w Sejmie  
Uchwała Komisji Budżetowej**

Z nadwyżek budżetowych, przewidzianych w art. 3 w sumie 122 milj. zł., przeznaczają się:

A) kwotę 25 milj. zł. na dotację dla Państwowego Banku Rolnego celem uruchomienia konsumpcyjnej w tej wysokości ulgowego kredytu krótkoterminowego dla drobnych rolników, zwrotnego w ciągu 1 do 3 lat.

B) kwotę 65 milj. zł. na wypłatę reszty zaległego za rok 1928 dodatku mieszkaniowego: a) funkcjonariuszom państwowym, sędziom i prokuratorom, jak również osobom, otrzymującym zaopatrzenie emerytalne, wdowie lub sieroce, zaległego dodatku mieszkaniowego za r. 1928, oraz na wypłatę tego dodatku pracownikom przedsiębiorstw i monopolów państwowych w drodze podwyższenia wydatków zwyczajnych tych przedsiębiorstw, b) nieetatowym pracownikom kolejowym stałym dziennie płatnym, objętym art. 102, 103 i 116 ustawy z dn. 9 października 1923 o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska,

C) pracownikom dziennie płatnym, pobierającym uposażenie według grup uposażenia pracowników państwowych, D) emerytom uprawnionym do pobierania zaopatrzenia emerytalnego na podstawie rozporządzenia Prezydenta z dn. 30 września 1926 — wzamian za dodatkowy mieszkaniowy jednorazowego zasiłku w wysokości 40 procent ich miesięcznego wynagrodzenia lub zaopatrzenia.

I. Z nadwyżki budżetowej, ustalonej w art. 3, przeznaczają się kwotę zł. 51.000.000 na powiększenie w roku budżetowym 1930-31 funkcjonariuszom państwowym, sędziom i prokuratorom, jak również osobom, otrzymującym zaopatrzenie emerytalne wdowie lub sierocie, dodatków miesięcznych do uposażenia, względnie zaopatrzenia, wymienionych w ust. 1 niniejszego art. o dalszych 5 procentach, do łącznej wysokości 20 procent uposażenia.

Poleca się Ministrowi Skarbu podwyższyć wydatki zwyczajne przedsiębiorstw i monopolii państwowych na wypłatę dodatku, ustalonego w ustępie II niniejszego artykułu, dla pracowników tych przedsiębiorstw i monopolii.

II. Z nadwyżki budżetowej, ustalonej w art. 3, przeznaczają się kwotę 25 milionów zł. na zwiększenie dotacji Państwowego Banku Rolnego na cele kredytu dla drobnych rolnictwa.

III. Upoważnia się Ministra Skarbu — w razie uzyskania dalszej nadwyżki budżetowej.

1) Do wypłacenia funkcjonariuszom państwowym, sędziom i prokuratorom, jak również osobom, otrzymującym zaopatrzenie emerytalne, wdowie lub sieroce, zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928, w całości lub części, zależnie od wysokości uzyskanej nadwyżki,

oraz do wypłacenia dodatku mieszkaniowego w całości lub takiej samej części pracownikom przedsiębiorstw i monopolii państwowych, w drodze podwyższenia wydatków zwyczajnych tych przedsiębiorstw.

2) Do wypłacenia funkcjonariuszom państwowym, zatrudnionym na terenie woj. śląskiego, płatnym z ogólnego budżetu państwowego, dodatku mieszkaniowego za rok 1928 w tej samej wysokości, w jakiej został wypłacony dodatek mieszkaniowy funkcjonariuszom, płatnym z budżetu śląskiego na zasadzie ustawy Sejmu Śląskiego z dnia 23 stycznia 1929 r. (Dz. ustaw śl. Nr. 1, poz. 3).

3) Do wypłacenia: a) nieetatowym pracownikom kolejowym stałym, dziennie płatnym, objętym art. 102, 103 i 116 ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojska (Dz. U. Nr. 116, poz. 924); b) pracownikom dziennie płatnym, pobierającym uposażenie według grup uposażenia pracowników państwowych; c) emerytom, uprawnionym do pobierania zaopatrzenia emerytalnego na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 30 września r. 1926 (Dz. U. 94, poz. 551).

Wzamian dodatku mieszkaniowe-

go, zasiłku w wysokości 5 procent ich rocznego wynagrodzenia lub zaopatrzenia, w całości lub części, zależnie od wysokości uzyskanej nadwyżki.

Za podstawę obliczenia tego zasiłku przyjmuje się dla pracowników wymienionych w punktach a) i b), normalne uposażenie (wynagrodzenie) miesięczne, określone w art. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 23 stycznia 1928 roku (Dz. U. Nr. 7, poz. 41), pomnożone przez 12; zaś dla osób, wymienionych w punkcie c), miesięczne zaopatrzenie emerytalne, pomnożone przez 12.

Uchwała ostateczna Komisji Budżetowej nie odpowiada tedy minimalnym postulatam, zgłoszonym przez ZPPS., NPR. i Ch. D.

Walka będzie trwała nadal. Wniosek nasz, jako t. zw. wniosek mniejszości, zostaną ponownie postawione na posiedzeniu plenarnym Sejmu; tam nastąpi decyzja istotna i naprawdę rozstrzygająca.

Polska Partja Socjalistyczna nie wątpi, że jednolita postawa ogółu pracowników państwowych ułatwi jej prowadzenie dalszej walki i wzmocni zarazem samą walkę.

**PO RIVERZE KOLEJ NA BETHLENA**

Budapeszt, 30 stycznia. (AW). — Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu, na którym hr. Bethlen złożył sprawozdanie z wyników obrad haskich, przyszło

kilkakrotnie do burzliwych scen Lewica przerywała wywody hr. Bethlena okrzykami: „Zwyciężyli optanci, runęła dyktatura hiszpańska, teraz kolej na pana!”. Kiedy hr. Bethlen wskazał że

Węgry zwolnione są od wszelkich ciężarów reparacyjnych, z ław socjalistów padły okrzyki: „A kiedy pozbędą się pańskich rządów?”

nie wolno, co jest właściwe i konieczne. Ale „pragmatyka” wydana przez gabinet p. Świtalskiego wprowadza ponadto jeszcze drugą, z tamtą pierwszą nie mającą nic wspólnego, „tajemnicę służbowa”, której celem może być tylko jedno — niedopuszczenie do ujawnienia popełnianych w kolejnictwie nadużyć.

Odnośnie bowiem artykuły tej „pułkownikowskiej” pragmatyki postanawiają, że pracownikowi kolejowemu o żadnych sprawach służbowych, nawet nie uznanych za poufne, nie wolno ani pisać do gazet, chyba „za zezwoleniem (!) przełożonego”, ani też informować żadnej „niepowołanej” (!) osoby.

Jeżeli tedy jakiś uczciwy pracownik nie może spokojnie patrzeć na to, że jego przełożony np. kradnie i to np. z wiedzą swego zwierzchnika, tedy może o tych nadużyciach napisać do orasy ale tylko... za wiedzą i zgodą złodzieja i jego opiekunów!.. Albo też jeżeli pracownik o nadużyciach na kolei pozwoli sobie poinformować swojego posła lub np. delegata związku, czyli osobę „niepo-

wolaną”, może za to w myśl pragmatyki wylecieć ze służby!..

Ze podobna „pragmatyka” musiała wśród kolejarzy wywołać olbrzymie wzburzenie, rzecz jasna.

Toteż, jak już o tem w swoim czasie pisaliśmy oba klasowe związki kolejarzy: Związek zawodowy Z. Z. K., tudzież Związek maszynistów postanowiły odwołać się do Sejmu w tej drodze, że przystąpiły do opracowania projektu ustawy w sprawie pragmatyki, celem przedłożenia go Sejmowi. Niedługo potem został utworzony blok komunikacyjny, którego zadaniem jest solidarna akcja ogółu kolejarzy (bez względu na ugrupowania) we wszystkich sprawach ekonomicznych i zawodowych, a do którego weszły: oba związki klasowe: ZZK. i ZZM., centrowe Zjednoczenie Kolejowców polskich (ZKP.) tudzież ciężące ku „sanacji” Związ. Druż. Kond. i Związek Urzędników kolejowych (którego Prezes jako senator, zasiada w klubie B.B.).

Z chwilą utworzenia tego Bloku, akcja w sprawie pragmatyki prze-

szła na jego teren. Opracowane przedtem przez oba klasowe związki tudzież przez ZKP. projekty, zostały na szeregu posiedzeń poddane wspólnym obradom, których wynikiem jest właśnie projekt wniesiony wspólnie w Sejmie przez stronnictwa lewicy i centrum.

Za projektem rzezonym stoi więc — w dosłownym znaczeniu — ogół kolejarzy polskich bez żadnego wyjątku!..

Pozatem zostanie Sejmowi przedłożony projekt jednolitej ustawy emerytalnej dla pracowników PKP., gdyż obecna troistość w tej dziedzinie jest nie do utrzymania.

Naszem zdaniem Sejm winien zająć się wogóle unormowaniem całokształtu stosunków prawnych w kolejnictwie, o którym zupełnie już dziś nie wiadomo, czem właściwie jest!..

Trzeba wreszcie tę najważniejszą gałąź gospodarki państwowej wprowadzić ze ślepej ulicy w którą wpełchnęły ją lelkomyślne, niepoważne eksperymenty gabinetu p. Świtalskiego. Kol.

**RADA NACZELNA**

Dnia 1 i 2-go lutego b. r. odbędzie się w lokalu Z. P. P. S. w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej.

Sekretariat Rady Naczelnej C.K.W. P.P.S.

**POSIEDZENIE Z.P.P.S.**

Posiedzenie Z. P. P. S. odbędzie się w piątek 31 b. m., o godz. 11-iej w Sejmie.

**ROZSZERZENIE USTAWY  
o zabezpieczeniu  
na wypadek bezrobocia**

W uzupełnieniu podanej przez nas notatki, komunikujemy, że nowela, uchwalona przez Sejm, a ogłoszona w Dzienniku Ustaw z dn. 23 b. m., wprowadza przy mus ubezpieczenia robotników, począwszy od 16 lat. Od dnia 23 b. m. tedy robotnicy w wieku 16 — 18 lat będą mogli otrzymać zasiłek na wypadek bezrobocia, naturalnie, o ile wykażą się 20-tyg. pracą w zakładach, podlegających ubezpieczeniu, i zgłoszą prawo do zasiłku w ciągu miesiąca od dnia utraty pracy.

Również od dn. 23 b. m. robotnicy, których ostatni zarobek dzienny przekraczał 7 zł. 50 gr., winni mieć odpowiednio zwiększony zasiłek, ponieważ podstawę obliczeniową podniesiono i 7.50 do 10 zł.

**PO UPADKU  
PRIMO DE RIVERY**



Król hiszpański Alfons XII (na lewo) i dotychczasowy dyktator Primo de Rivera.

**NOWY GABINET  
HISPANSKI**

Madryt, 30 stycznia (PAT). General Berenguer przedstawił następującą listę członków nowego rządu: Prezydent Rady Ministrów i Ministerjum Wojny — gen. Berenguer, Sprawy Wewnętrzne — gen. Marzo, Marynarka — kontradmirał Carvia, Finanse i Gospodarstwo pariterim — Arguelles, Sprawiedliwość — Estrada, Roboty Publiczne — Matos, Oświata — ks. Alba, Praca — Sangro Ros Dolano. Nowy rząd złożył przysięgę o godz. 5.

Madryt, 30 stycznia (A. W.). Nowy gabinet hiszpański został utworzony. W hiszpańskich kołach politycznych twierdzą, że nowomianowani ministrowie wiernie będą służyć królowi. Konserwatyści, wchodzący w skład gabinetu, są bliskimi przyjaciółmi b. ministra Sanchez Guerra.



## P. ALEKSANDER MEYSZTOWICZ

Trochę o nim zapomniano. Sam o sobie przypominał. Przemawiał uroczyście w Wilnie na zebraniu t. zw. Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej, przemawiał dostojnie, godnie, uspokajająco, „tajemniczenie”.

Nie trwoźcie się, panowie zachowawcy; „sejmowładztwo zostało ukrócone”; może się wprawdzie „odrodzić”; „w walce o radykalne uzdrowienie naszego ustroju jest dzisiaj jakgdyby pewien odpyły” (czyżby gabinet p. Bartla?); ale — na szczęście — „gra nieskończona” i „tam, gdzie jest odpyły, może przyjść przepływu”.

Tak przemawiał p. Aleksander Meysztowicz według miarodajnego zapewne sprawozdania „Słowa”.

Mógł sobie siedzieć cicho. Niechby już sobie tak było. Skoro wszakże orzeczono, że „zachęcająco” dla wszelkich przewidywanych „przypływów”, tak pogardliwie i z wysoką na temat „sejmowładztwa”, tak „groząco” na temat „gry nieskończonoj”, — trzeba tedy trzasnąć raz wreszcie pięścią w stół na tych panów, którym się od czasów Nieświeża przewróciło w głowie do góry nogami.

Skąd — u pioruna — p. Aleksander Meysztowicz czerpie prawo moralne do takich „tonów”, do takiej pewności siebie, do takich „groźnych” zapowiedzi?

Skąd? Z pod pomnika Katarzyny? Czy p. Meysztowicz naprawdę jeszcze nie rozumie, co to znaczyła i co to dzisiaj w dalszym ciągu znaczy TAMTA obecność w r. 1904 na odstonięciu pomnika wileńskiego cyrylicy; pomnika WILEŃSKIEGO — pani Meysztowicz!

Wtedy, przed dwudziestoma sześcioma laty, Pan, panie Meysztowicz, „uznawales” tak samo dostojnie, tak samo „uroczyście”, tak samo „uspokajająco” dla „chwiejnych” rodaków, „uznawales”, stojąc u stóp pomnika, jako rzekomy przedstawiciel społeczeństwa polskiego, — tak rozbiórów i fakt „buntu” z r. 1863, „słuszość” polityki „kraju północno-zachodniego”, „słuszość” polityki Murawiewa i „lekkomyślność” polityki niepodległościowej; potępiales „szlachetne szaleństwo” powstańców, rewolucjonistów, socjalistów, „ligowców”, — wszystkich zabitych, wszystkich zesłanych, wszystkich więzionych.

Jak to śpiewano podówczas:

„Zapomniane już powstania,  
przebaczone winy,  
dziś symbolem pojednania  
pomnik Katarzyny...”

A teraz p. Aleksander Meysztowicz zapowiada „przypływ”... awantur, „uspakajają” szlachonów wileńskich że „gra nieskończona”, — „sejmowładztwo” — widzicie — „ukrócił”, ten jasnie pan, co w r. 1904 ścisłal z uśmiechem obleśnym dłoń carskiego gubernatora, połączony z nim wspólnym toastem wernopoddajczym na cześć „najjaśniejszego pana, cesarza Wszehrosji”.

Dość tolerancji! Trzeba wziąć za kółnicz „panów z pod stóp Katarzyny” i postawić ich na właściwe miejsce. TAMTYCH rzeczy Polska nie przebaczyła jeszcze. P. Meysztowicz tęskni do „przypływu”? P. Meysztowicz nie skończył „gry”? Doskonale. Przypominamy mu w obliczu opinii

WEKSEL BANKRUTA,

jego własny weksel, wystawiony w r. 1904 najazdowi rosyjskiemu przy dźwiękach „Boże caria chrań” w chwili, gdy spadła zasłona z pomnika krwawej carycy.

ARCHIWISTA.

### ODCZYT ZBIOROWY

„OGROMACZENIE POTOMSTWA  
A KODEKS KARNY”

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO  
SŁUŻBY SPOŁECZNEJ

organizuje w piątek, dnia 31 stycznia 1930 r., o godz. 8, w sali Towarzystwa Higienicznego, Karowa 31

ODCZYT ZBIOROWY

z dyskusją p. t.

„Ogromaczenie potomstwa, a kodeks karny”.

Przemawiać będą poseł Dr. Herman Liberman, Dr. medycyny Henr. Kłuszynski i Dr. med. J. Budzińska-Tylińska. Bilety nabywać można w Księgarni Robotniczej, ul. Chodowieckiego — Krakowskie Przedmieście 9 i w lokalu „Ro-

# USTAWA SKARBOWA w Komisji Budżetowej Sejmu

Uchwalenie Ustawy Skarbowej w drugim i w trzecim czytaniu

Na Komisji Budżetowej toczyła się wczoraj dalsza dyskusja nad ustawą skarbową.

Pos. Dąbski stwierdza u Min. Matuszewskiego „zmysł rzeczywistości”: widzi on sytuację taką, jaka jest t. j. bardzo ciężką. W tych warunkach trzy miliardowy budżet jest nonsensem. Poleka tego nie wytrzyma. Rząd „pomajowy” zmarnował okres dobrej koniunktury, a przecież można było przewidzieć złą koniunkturę. Mówca nie godzi się na 5 procent podwyżki dla urzędników, gdyż to może uczynić budżet deficytowym. Popiera natomiast wniosek wypłacenia dodatku mieszkaniowego. Wypowiada się za wnioskiem pos. Rataja udzielenia Bankowi Rolniczemu 25 milj., na cele rolnicze, a ponadto wnosi upoważnienie dla ministra Skarbu do wypłacenia na drobne rolnictwo 100 milj. zł.

Pos. Maksymilian Malinowski również domaga się pomocy dla ludności rolnej z rezerw PKO.

Min. Skarbu Matuszewski dowodzi, że w okresie dobrej koniunktury Rząd przychodził z pomocą zarówno urzędnikom, jak i rolnictwu. Jeżeli się okazały jakieś nadwyżki w roku 1930-31, to należałoby przedewszystkiem pomyśleć o rolnictwie.

### MOWA TOW. KURYŁOWICZA

Pan Minister wczoraj powiedział, że Komisja Budżetowa przyczyniła się do „rozjęcia” budżetu. Muszę stwierdzić, że Komisja nie szła po tej linii i gdyby nie krótkość czasu, to oszczędności, uchwalone przez Komisję, byłyby daleko większe.

Słusznym natomiast jest zarzut, że Rząd sam przyczynił się do „rozjęcia” budżetu, co zresztą i sam p. Minister częściowo przyznał. Rząd miał okresy dobrej koniunktury gospodarczej, lecz nie spełnił zobowiązań, zaciągniętych wobec pracowników. Komisja musiała to zrobić za Rząd i szukać pokrycia nawet na dodatek mieszkaniowy. Za to na inne wydatki, na różne dostawy i zakupy Rząd znajduje pokrycie. Rosną ceny żelaza, podkładów, taboru — na to wszystko znajdują się pieniądze, tylko na opłacenie pracy ludzkiej pracownika państwowego, który wszak wspólnie z Rządem przyczyniła się do umocnienia Państwa, pieniądze niema. Dziesięć lat karmi się pracowników nadzieją: czekając lepszej koniunktury. I przyszła lepsza koniunktura, ale Rząd „pomajowy” z niej nie skorzystał, aby pracownikom krzywdę naprawić. A przecież pracownicy państwowi na tę koniunkturę nie mają żadnego wpływu, oni są wykonawcami polityki Rządu, — jakże można wiazać ich płace z tą koniunkturą, która w tej chwili zależy w dużym stopniu od gospodarki Rządu.

Kilka słów w odpowiedzi p. Rosmarinowi, który tu „rozanielal” się nad kry-

wdą kupców. To zagadnienie, które poruszył, łączy się z kryzysem, jaki przeżywa wieś. Drożyżna pieniądza nie wpływa w tym stopniu na ceny, żeby producent sprzedawał kartofle za 2 zł., a w mieście kupowano je za 12 zł. Zarabiają na tem pośrednicy, których p. Rosmarin bronii, a więc konsument opłaca w praktyce podatek pośredni dla kupca. Całkowicie doceniajmy krytyczne położenie wsi. Wieś jest wyzyskiwana w tej koniunkturze gospodarczej, i potrzebuje obrony w zorganizowaniu się przed wyzyskiem.

P. Krzyżanowski mówił, że koleje nie dają nadwyżek, które powinny dawać, a p. Rosmarin dodał, że gdyby koleje były prowadzone w przedsiębiorstwie prywatnym, to żaden z kapitalistów nie zgodziłby się na zysk 3 procent. Ja też to potwierdzam. Ale uważam, że nowe inwestycje kolejowe to nie są inwestycje normalne, lecz to jest powiększenie wartości kolei państwowych, wzbogacenie Skarbu narodowego. Budować rok rocznie nowe linie kolejowe, wydając na to rocznie do 250 milionów i dawać gotówkę do Skarbu, to jest niemożliwe. Żaden przedsiębiorca prywatny nie zgodziłby się na bezpłatny przewóz transportów wojskowych, które w 1928 wyniosły 17 milj., ani na uwzględnianie strategicznych potrzeb wojskowych, które również corocznie wynoszą kilkanaście milionów, ani na przewóz węgla eksportowego niżej własnych kosztów, w skutek którego w 1928 dopłaciłmy około 15 milj., nie mówiąc już o ubytku odpisów zysków. A inne świadczenia kolei na rzecz Państwa? Czy przedsiębiorca prywatny liczyłby się przy układaniu taryfy kolejowej z tem, że w tej chwili przeżywamy kryzys gospodarczy, czy zniżyłby odrazu taryfę przewozu dla zboża? Jakże można mówić, że koleje w Polsce się nie rentują i że lepiej było, żeby nimi ktoś inny rządził. Te nadwyżki, które kolej faktycznie przynosi w formie różnych świadczeń, powinny być w jakiś sposób być uchwycone w sprawozdaniu, żebyśmy mieli jasny obraz jej gospodarki.

Wszędzie indziej ma znaczenie zasada: niema pieniędzy, niema towaru. Tylko ludzkiej pracy ona nie dotyczy. Nie rzucam tu hasła, mam tylko obowiązek wezwać Panów, że pieniądze dla pracowników państwowych znaleźć się muszą.

Ostatni przemawiał referent generalny pos. Krzyżanowski (B.B.), omawiając zgłoszone wnioski i stwierdzając, że w kończącym się obecnie roku budżetowym możliwy jest pewien niewielki niedobór, a o to z powodu niespodziewanego wzrostu bezrobocia oraz zaangażowania się przez Rząd w listopadzie w obietnicę wypłaty w marcu jednej trzeciej zaległego dodatku miesz-

kaniewego z roku 1928, czego nie można cofnąć.

W głosowaniu przyjęto w sprawie nadwyżek budżetowych wnioski p. Rataja, według którego (art. 3 ustawy skarbowej) z nadwyżki w sumie 122 milj. przeznaczona się 25 milj. na dotację dla Banku Rolnego celem uruchomienia kredytu krótkoterminowego (1 — 3 lat) dla drobnych rolników, następnie zaś 65 milj. na wypłatę reszty zaległego za rok 1928 dodatku mieszkaniowego. Wniosek o wypłatę tej zaległości także funkcjonariuszom zatrudnionym na terenie woj. śląskiego upadł. Inne propozycje w sprawie urzędniczej (dotyczącej 5 proc. podwyżki poborów) odpadły wobec przyjęcia wniosku pos. Rataja

(Przyjęty przez Komisję wniosek, dotyczący podziału nadwyżki budżetowej, podajemy w pełnem brzmieniu na stronie 1 dzisiejszego numeru „Robotnika”).

Wniosek pos. Rybarskiego, aby w art. 4 wetawit nowy ustęp, oznaczający za remuneratione i inne specjalne dodatki pobierane przez urzędników państwowych, jako granicę maksymalną, wysokość ich uposażenia, został przyjęty z niewielkimi zmianami. Poprawkę pos. Krzyżanowskiego, aby „maximum” to wynosiło podwójną wysokość uposażenia, odrzucono.

W art. 6 dodano na wniosek pos. tow. Czapińskiego ustęp o odpowiedzialności osobistej ministrów za przestrzeganie ustawy skarbowej (tak, jak było w ustawie zeszłorocznej).

W art. 7 na wniosek pos. Chądzyńskiego wyjęto wydatki nadzwyczajne kolei (inwestycje) z pod prawa Ministra Skarbu do zwiększenia wydatków. Sumę kredytów, w ramie której Minister Skarbu może dokonywać przedterminowe spłaty długów państwowych (interwencje na giełdach zagranicznych) ograniczono do 10 milj. Dodano zastrzeżenie, że z pod zwiększenia kredytów przez Ministra Skarbu wyjęte są fundusze specjalne (representacyjny i propagandowy) w M. S. Z.

Wreszcie przyjęto wniosek pos. Dąbskiego z poprawką Rządu, że o ile płynne rezerwy kasowe przewyższają 200 milj. zł., Rząd może udzielać krótkoterminowych pożyczek na cele podniesienia produkcji drobnego rolnictwa do wysokości 100 milj. Nad wnioskiem tow. Czapińskiego, aby fundusz propagandowy w M. S. Z. podlegał kontroli komisji sejmowej (złożonej z referenta budżetu M. S. Z. oraz z przewodniczących komisji: budżetowej i Spraw Zagr.) wyjązła się dyskusja. W głosowaniu wniosek przyjęto 15 głosami.

Wreszcie odrzucono wniosek pos. Rybarskiego, zmniejszający wpływ z podatku obrotowego przez usunięcie prawa Rządu do pobierania przy tym podatku (jak to było dotychczas) 10 proc. dodatku.

Na tem zakończono głosowanie nad ustawą skarbową.

## W ODPOWIEDZI OSZCZERCOM

Organ t. zw. pułkowników „Gazeta Polska”, w Nr. 25 zamieścił notatkę, w której powołując się na czaspismo „Der Privatbeamt” z lipca 1929 r., zarzuca mi, że rzekomo

1) urządziłem sobie w lokalu białskiej Kasy Chorych „luksusowe” mieszkanie, wyżywając z niego ordynującego lekarza,

2) zawarłem ze sobą samym umowę na lat sześć przy śmiesznie niskim czynszu 50 zł. miesięcznie,

3) przeprowadziłem instalację doprowadzającą ciepłą wodę do łazienki w mieszkaniu,

4) zabrałem radjatory do ogrzewania własnego mieszkania i wreszcie, że mimo, iż zarządy powyższe opublikowane były jeszcze w lipcu 1929 r., nie wyciągnąłem z tego żadnych konsekwencji i w dalszym ciągu pełnię funkcję przewodniczącego Rady Kasy Chorych w Białej.

Zarządy powyższe znać muszę za próbę szantażu organu „pułkowników” z powodu wybrania mnie do komisji, mającej na celu badanie nadużyć w Kasach Chorych.

Organ „pułkownikowski” przemilcza całkowicie fakt, że zarządy przez niego powtarzane i przekrecone zostały w lipcu 1929 r. oficjalnie sprostowane.

Mieszkanie zajmowane przezemnie w budynku będącym własnością Kasy Chorych, nigdy nie było przez żadnego lekarza zajmowane, ani dla tegoż przeznaczono! Żadnej umowy ze sobą samym nie zawierałem i żadną umową Kasą Chorych ze mną nie jest wiązana.

Czynsz miesięczny płać w wysokości 100 zł., a nie 50 zł., jak kłamie organ „pułkownikowski”. Nigdy żadnej instalacji nie kazałem nikomu sporządzić, ponieważ nigdy żadnych poleceń nikomu w Kasie nie wydawałem, gdyż nie byłem i nie jestem do tego uprawniony.

Żadnych radjatorów nie zabierałem, ponieważ mieszkanie przezemnie zajmowane ogrzewane jest węglem, spalonym w zwykłych piecach kaflowych.

Osміeszenie mego nazwiska godzi tylko w autorów kłamliwej notatki. Nigdy nie zaprzeczałem, że nazywam się Pajak i nazwiska mego wstydzili się nie mam powodu, ale cóż robić z tymi ze „sanacji”, którzy nazwiska ojców zamienili wstydlivie na więcej „polskie”.

Powtórzone i przekrecone zarządy w „Gazecie Polskiej” są tem gorszem oszczerstwem, iż autor notatki doskonale wiedział, że nieprawdziwość tychże została stwierdzona nawet przez czynników oficjalne.

Powtarzanie tych oszczerstw znać muszę za chęć szantażu, który jednak nie zmieni moich przekonań, ani mego postępowania. Przeciwnie, utwierdziłem się w przekonaniu, że w interesie oczyszczenia atmosfery politycznej należy z całą dokładnością wyświetlić sprawę szkodliwej działalności „sanacyjnej” na terenie Kas Chorych.

Antoni Pajak.

## DZISIEJSZE POSIEDZENIE SEJMU

Dzisiaj o godz. 12 w południe odbędzie się posiedzenie Sejmu.

Na porządku dziennym pom. in. następujące sprawy: Wybór wicemarszałka, zmiana ordynacji wyborczej do rad gminnych i powiatowych w Małopolsce i ustawa samorządowa dla Małopolski, sprawa zakupu podkładów kolejowych, sprawa żądania zezwoleń na odbywanie wieców poselskich i inne.

## Z OKAZJI OBRAD BIURA MIĘDZYNARODÓWKI MŁODZIEŻY

Komitet Centralny Org. Młodzieży T. U. R. z okazji mającego się odbyć w Warszawie w dn. 9 lutego b. r. posiedzenia Biura Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej organizuje szereg manifestacyjnych uroczystości w różnych miastach Polski.

Oprócz Akademii, jaka odbędzie się w dn. 9 II o godz. 10.30 w sali Atenium w Warszawie, Komitet Centralny w porozumieniu z miejscowymi organizacjami urzęda wielkie zgromadzenia młodzieży w dniu 10 lutego w Łodzi i Sosnowcu. Na zgromadzeniach tych oprócz towarzyszy miejscowych — przemawiać będą delegaci Komitetu Centralnego oraz towarzysze z zagranicy, członkowie Biura Międzynarodówki.

**POLSKIE BIURO  
LOTERJI  
PRZYPOMINA:**  
Czas kupić los do IV kl. 20 loterii  
i wymienić los,  
który posiadasz!  
MARSZAŃKOWSKA 86. ŻELAZNA 78.

## Dzień 31 października

Prace Komisji Specjalnej Sejmu dla zbadania słynnych „zajść w przedśionku”

Nadzwyczajna komisja do zbadania zajść w Sejmie w dniu 31 października ub. r. przesłuchała na wczorajszym posiedzeniu w charakterze świadków p. o. dyrektora biura Sejmu p. Pomorskiego, sekretarza osobistego Marszałka Sejmu Dwernickiego oraz posła Klubu Narodowego p. Stefana Dąbrowskiego.

Dyr. Pomorski pom. in. zeznał, że je-

den z oficerów obecnych w przedśionku sejmowym, gdy mu dyr. Pomorski powtórzył zarządzenie Marszałka, oświadczył, że „my stąd zaraz wejdziemy na salę”.

Sekretarz Dwernicki zeznał, że było około stu oficerów, z których większość posiadała rewolwery i szable.

Pos. Dąbrowski powtórzył swoje oświadczenie, złożone na Komisji Budżet-

owej, przyczem wymienił kilkanaście nazwisk oficerów, którzy byli w przedśionku Sejmu.

Idąc do Sejmu ulicą Piękną, zauważył patrol oficerski wzdłuż szpitala Ujazdowskiego. Oficerowie byli ubrani służbowo. Wechodzący do Sejmu posłowie musieli przeciskać się przez cizbę oficerów.

## SEJM ZBADA RZĄDY KOMISARSKIE W KASACH CHORYCH

Sejmowa Podkomisja Budżetowa do zbadania działalności rządów „komisarzycznych” w Kasach Chorych pod przewodnictwem pos. tow. Kwapińskiego powołała na wczorajszym posiedzeniu na stanowisko referenta pos. tow. Pajaka, na sekretarza p. Szczepańskiego (Wyzw.) Przewodniczący przedłożył następujący projekt pytań, które mają służyć za podstawę postępowania komisji:

1) Czy istniały podstawy do usunięcia samorządu w poszczególnych kasach chorych. Zbadać skargi odwoławcze usuniętych zarządów.

2) Jakie były podstawy prawne do wstrzymania już zarządzonych wyborów do poszczególnych kas chorych?

3) Jakie były podstawy prawne do zakazu odbycia zjazdu okręgowych związków kas chorych?

4) Czy komisarze i w jakiej mierze usunęli usterki, które były powodem rozwiązywania zarządów?

5) Jakimi są kwalifikacje ludzi, miano-

wanych na komisarzy? I jaki jest wynik gospodarki komisarzy rządowych?

6) Jakie są powody likwidacji uzdrowisk kasowych, dlaczego wstrzymano rozpoczęte już budowy i z jakich powodów

## DYSKUSJA KONSTITUCYJNA

Komisja konstytucyjna Sejmu wczoraj w dalszym ciągu obradowała nad zmianą Konstytucji.

Przemawiał pos. Komarnicki, który podał ostrej krytykę projekt B.B. Mówca braki projektu B.B. wyprowadza z rozbieżności istniejących w lonie tego obozu.

Pos. Mackiewicz (B.B.) krytykował stanowisko klubów opozycyjnych.

Pos. Karuzo dowodził, że projekt B. B. jest wymierzony przeciwko mniejszościom narodowym.

dów przebudowuje się istniejące gmachy?

7) Gdzie i w jakiej mierze komisarze podwyżki składki na cele inwestycyjne używają na inne cele?

Tow. Pajak zaproponował ustalenie, co rozumieć należy pod słowami „faktyczny deficyt” w poszczególnych Kasach Chorych i zaproponował, aby podkomisja zbadała na miejscu działalność komisarzy we Lwowie, Krakowie, Łodzi, Częstochowie, Drohobyczu oraz działalność związków kas chorych we Lwowie i Łodzi, Pos. Zalewski (K. N.) zaproponował, aby ograniczyć się do pytania, dotyczącego formalno-prawnych podstaw rozwiązywania zarządów kas chorych i by Podkomisja określiła termin ukończenia prac do 15 lutego. Celem rozstrzygnięcia, czy i w jakim zakresie działalność komisji zostanie ustalona, odcroczono posiedzenie do dzisiaj.



**PRYWATNE  
pośrednictwo pracy**

Sejmowa komisja Ochrony Pracy pod przewodnictwem pos. tow. Regeera odrzuciła wniosek Klubu Narodowego w sprawie przedłużenia terminu zamknięcia biur pośrednictwa pracy dla służby domowej.

**Kronika polityczna  
NARADY W RZĄDZIE.**

Prezes Rady Ministrów Bartel przyjął wczoraj przed południem posła estońskiego, następnie delegację gminy żydowskiej w osobach pos. Farbsteina i p. Feldsteina, a o godz. 12 m. 30 przedstawicieli kooperacji rolnej w osobach p. Chrzanowskiego i prezesa Rady Nadzorczej p. Rudowskiego.

O g. 4-ej pop. p. Premier udał się na Zamek, gdzie został przyjęty przez p. Prezydenta. Konferencja p. Prezydenta z p. Premierem trwała godzinę. O g. 17-ej do 18.30 p. Premier przewodniczył na konferencji, dotyczącej spraw gospodarczych. Uczestniczyli w niej ministrowie: Zaleski, Kwiatkowski, Polczyński i Prystor. O g. 18.30 p. Premier odbył konferencję z min. Kwiatkowskim. O g. 19 przyjął Premier Min. Staniewicza i prezesa Banku Rolnego Ludkiewicza.

**OBRADEY KLUBU „WYZWOLENIE“.**

Pod przewodnictwem pos. Roga, obradował wczoraj klub „Wyzwolenie“, który przyjął szereg uchwał w sprawach samorządowych.

**KONFISKATY.**

Z polecenia Dyrekcji policji w Katowicach skonfiskowano dziennik „Polonia“ Nr. 1910 z dnia 30. I. — za wierszyki i rysunki p. t. „Choroba papuzia“.  
— Z polecenia wojewody kieleckiego policja dokonała konfiskaty w Radomiu i Kielcach dziennika „Słowo“ Nr. 24 z 30. I. — za artykuł p. t. „Inspektor szkoły opoczyńskiej wymuszał łapówki“.

**BANK POLSKI  
OBNIŻYŁ  
STOPĘ DYSKONTOWĄ**

Na nadzwyczajnym posiedzeniu, odbytym dnia 30 stycznia r. b. pod przewodnictwem prezesa Banku dr. Władysława Wróblewskiego, Rada Banku Polskiego uchwaliła obniżyć począwszy od 31 b. m. stopę dyskontową z 8% do 8%, zaś stopę zastawową z 9% do 9%.  
(PAT).

**BANK POLSKI  
WSTRZYMUJE ZAKUPY  
BANKNOTÓW STUDOLAROWYCH**

Na skutek zarządzenia dyrekcji kasa głównego oddziału Banku Polskiego, jak i kasy oddziałów prowincjonalnych wstrzymały wymianę i zakup 100-dolarowych banknotów Stanów Zjednoczonych A. P., noszących wizerunek Benjamina Franklina. Zarządzenie to spowodowane zostało względami ostrożności, ponieważ jest rzeczą trudną odróżnić fałszyfikaty dolarowe, jakie ostatnio wykryte zostały na rynku pieniężnym zagranicą. Natomiast Bank Polski przyjmować będzie nadal tego rodzaju banknoty do inkasa, t. j. przysyłać je będzie na koszt klientów do wymiany w skarbcach emisyjnych amerykańskich instytucji finansowych i będzie wypłacać ich równowartość, o ile przedstawione banknoty okażą się autentyczne.

**Weneryczne, niemoc płciowa**

Chor. skóry, włosów. Analizy. Rentgen.

**Dr. I. Amsterdamski**

ul. Chmielna 34 (obok Dworca Głównego).  
Przyjm. 9 r.—9 w. Panie 4—6. Niedz. 9 r.—6 w.  
Wizyta 4 zł.

**Weneryczne skórne i niemoc elektro-**

leczenie.  
**Dr. M. ALT FELD**  
8 — 11 r., 3 — 9 w. HOŻA 50  
(przy Marszałkowskiej)  
Niezmierzonym ceny lecznicowe.

**Weneryczne, niemoc płciowa**

Chor. skóry, włosów. Rentgen. Analizy

**Dr. med. J. Gelbfisz**

ul. Złota 27 (obok Dworca Głównego).  
Przyjm. 9 r.—9 w. Niedziela 9 r.—6 w.  
Ceny lecznicowe.

**Upadek dyktatury w Hiszpanji**

Dni ostatnie przyniosły nam wiadomość o upadku *jeszcze jednej dyktatury w Europie.*

Po likwidacji dyktatorskich rządów w Grecji, Egipcie — po likwidacji p. *Waldemarasa* na Litwie przyszła kolej na rządy *Primo de Rivery.*

Po kilkukrotnych zapowiedziach rychłego ustąpienia, bezustannie cofanych i odraczanych, upadł w siódmym roku swych tyrańskich rządów butny i zuchwały dyktator. Upadł wskutek powszechnego wrzenia, które ogarnęło całą Hiszpanję. Upadł wskutek rozkładu we własnym obozie, który przedostał się nawet do armji. Przedewszystkiem zaś straciła go w przepaść ciężka sytuacja *gospodarcza*, do której doprowadziły Hiszpanję nieumiejętne i egoistyczne rządy militarne. Gdy załamała się waluta hiszpańska, *Primo de Rivera* utracił dawną butę i rozesał ankietę — nie do społeczeństwa, bo ono dawno od dyktatora odwróciło się plecami, — lecz do generałów, żandarmerji, policjantów z zapytaniem, czy rządy dyktatorskie mają jeszcze rację bytu?

Jedni odpowiedzieli wymijająco. Inni dali niedwuznaczną odpowiedź: *precz!*

Kim był upadły dyktator hiszpański?

Odpowiedź na to pytanie daje w swej książce „*Teror wojskowy w Hiszpanji*“ głośny hiszpański pisarz i wyganiec polityczny, *Blasco Ibanez.*

Michał *Primo de Rivera*, bratnanek marszałka hiszpańskiej armji *Primo de Rivera*, który w 1874 roku zdradził Rząd republikański w Hiszpanji i przyczynił się do restauracji dynastji *Burbonów*, dzięki protekcji swego stryja, posuwał się szybko po szczeblach kariery wojskowej i już w trzydziestym roku życia został generałem. „*Miguelito*“, jak go popularnie zowią w Hiszpanji, był znany ze swego hulacznego życia. Był to największy w całym kraju pijak, gracz i rozpustnik. Pozował na Cyda, lecz miał w sobie coś raczej z „*Cyrulika sewilskiego*“. Miał pretensje do poezji, lecz cała jego twórczość literacka sprowadzała się do „manifestów pornograficznych“, w których — obok słów galanterji pod adresem dam hiszpańskich — spotykają się cyniczne ustępy, w których męskie organa piciowe odgrywały główną rolę.

Młodość *Primo de Rivery* była skandaliczna. Gdy był szefem załogi w Walencji, w loży tamtejszego teatru, niemal na oczach publiczności, dopuszczał się z chórzystkami czynów, *wywołujących powszechne zgorszenie.*

Przed 1923 rokiem (t. j. zamachem stanu) *Primo de Rivera* oddawna sztykował się do roli dyktatora. W porozumieniu z „*wysoko stojącymi*“ czynnikami przygotowywał on w Katalonji rozruchy oficerskie, mające na celu wykazać, że armja nie chce ustroju parlamentarnego i domaga się *powrotu do absolutyzmu.* Posiadając ogromną energję połączoną z lekkomyślnością, *Primo de Rivera* wpływa na króla, aby ogłosił dyktaturę, zapewniając go, że cały kraj ma dosyć rządów konstytucyjnych i stanie po jego stronie.

Królowie, jak uczy historia, są la-

towierni, gdy w nich wmawiają to, co leży w interesie ich własnym i w interesie ich otoczenia.

Tak się właśnie zdarzyło, że w 1922 roku Hiszpanie, pod dowództwem generała *Silvestra*, ponieśli straszną klęskę w *Maroku.* W bitwie padło 10 do 12 tysięcy Hiszpanów, pozostali zaś przy życiu dostali się do niewoli. Ponieważ bitwa została wydana, wbrew woli dowódcy za namową „*wysokich czynników*“, a powaga państwa niezmiernie ucierpiała wskutek tej klęski, parlament hiszpański wyłonił specjalną komisję dla zbadania przyczyn tego nieszczęścia. Przed komisją parlamentarną stanąć musieli generalowie jeden za drugim. Wyniki prac komisji wypadły fatalnie dla „*wysoko postawionych*“ osobistości; *opublikowanie ich groziło skandalem.*

W takich warunkach, gdy 20 września 1923 roku rezultaty prac komisji miały być ogłoszone, *Primo de Rivera* na siedem dni przedtem otrzymał milczącą zgodę na dokonanie zamachu stanu. W dniu 13 września zbuntowało się wojsko, a pierwszym czynem *Primo de Rivery* było wtargnięcie do gmachu parlamentu i „*opanowanie*“ dokumentów w kwestji *odpowiedzialności za nieszczęsną bitwę.* Od tej pory nikt tych dokumentów nie widział i nigdy nie ujrzysz.

Objąwszy rządy przy pomocy oddanych sobie generałów, którzy weszli w skład jego gabinetu, *Primo de Rivera* postawił sobie za cel dwa zadania: *zapewnić armji pierwszeństwo nad „cywilami” i zwalczać stronnictwa polityczne.* Aby łatwiej wykonać te zadania, „*Miguelito*“ zawiesił

**Czerwony sztandar  
NA UNIwersYTECIE  
W MADRYCIE**



Podczas demonstracji przeciw dyktaturze *Primo de Rivery* studenci zamknęli bramy uniwersytetu madryckiego i wyciesili na gmach czerwono chorągiew. Rycina przedstawia front uniwersytetu.

konstytucję 1870 roku i wszystkie prawa obywatelskie oraz ogłosił *stan wojenny w całym państwie.*

Niszcząc partje polityczne, zamykając związki zawodowe i dzienniki niezależne, *Primo de Rivera* rozumiał dobrze, że samo oparcie się na armji mu nie wystarczy. Wiedział dobrze, że siła *Mussoliniego*, na którym chciał się wzorować, polegała na utworzeniu silnej, dobrze zgranej, „*faszystowskiej*“ partji, przy pomocy której wkroczył do Rzymu. Gdy *Mussolini* miał za sobą w chwili dokonania zamachu stanu swój oboz polityczny, co mu zapewniło względną trwałość nowego ustroju, *Primo de Rivera*, prócz oficerów, nie miał po swej stronie przecie nikogo. Zaczął więc tworzyć na gwałt „*Unję Patriotyczną*“, przyczem utrzymywał, że nie będzie to nowe stronnictwo, lecz zblokowanie wszystkich żywiołów spokojnych i umiarkowanych, przeciwstawiających się „*rządowi partyjnym*“.

Swą nienawiść do partji posunął dyktator hiszpański do tego stopnia, że, gdy po paru latach uruchomił jakąś karykaturę parlamentu, z góry zapowiedział, że jeżeli choćby tylko dwóch posłów utworzy jakies zrzeszenie, natychmiast parlament będzie rozwiązany. To zastrzeżenie nie dotyczyło oczywiście „*szlachetnej*“ i „*bezpartyjnej*“ „*Unji Patriotycznej*“, która o grzech „*partyjnicztwa*“ nie mogła być posądzona.

Do „*Unji*“ zaczęły masowo napływać żywioły jaknajgorsze, pobudzone chęcią władzy i użycia. Korupcja ogarnęła cały kraj. System denuncjatorski świecił swe trumfy. Wszędzie miał *Primo de Rivera* swych szpiegów, którzy donosili o rzeczach prawdziwych i wyssanych z palca. Najszlachetniejsi swomie społeczeństwa, jak *Miguel Unamuno*, uciekali za granicę, skąd nadaremnie protestowali przeciw ohydzie dyktatury, lub zostali więzieni i internowani na wyspach Kanaryjskich.

Kraj cofnął się o 100 lat wstecz. Duchowieństwo, popierane bez zastrzeżeń przez dyktatora, gnębiło każdą myśl wolną. Uniwersytety zamknięto, gdy profesorowie i studenci wystąpili odważyć się w obronie gwałconej autonomji. W kraju zapanało straszliwe terror. Niezależność sądów stała się fikcją.

To wszystko skończyło się, jak zły sen. Hiszpanja zaczyna swobodnie oddychać. Upadły dyktator myśli tylko o tem, jak uniknąć odpowiedzialności za swe czyny. Tłumy wiatują na cześć demokracji, konstytucji, a nawet republiki, bo monarchja przez tolerowanie rządów dyktatorskich przestała być popularną w oczach mas.

Polska klasa pracująca wita z radością przewrót, dokonany w Hiszpanji. Jest on jaskółką lepszych czasów, jakie nastać muszą w całej Europie. Oto powraca do swoich praw gnębiona i wyszydzana demokracja parlamentarna, a z nią razem wszystkie wolności obywatelskie, w obronie których ludw europejskie przelewały krew w całej Europie w ciągu całego stulecia. Jak bańka mydlana, pęka legenda o cudownych właściwościach dyktatury.

Jan Krzesłowski.

**PRZEGLĄD PRASY**

**Upadek Primo de Rivery.**

Prawie cała prasa poświęca artykuły wstępne upadkowi *Primo de Rivery.*

„*Rzeczpospolita*“ i „*A. B. C.*“ oświetlają przyczyny załamania się dyktatury: ciężka sytuacja gospodarcza, niezadowolone i buntne w armji, brak programu i idei w rządach dyktatora.

Prasa sanacyjna zajmuje stanowisko b. rozbieżne. Dzienniki o zabarwieniu pułkownikowsko - dyktatorskim są mocno zakłopotane, gdyż zdają sobie sprawę, że klęska dyktatury w którymkolwiek kraju przyczynia się do skompromitowania i osłabienia dyktatury w innych krajach, a nasi pułkownicy tak bardzo dziś potrzebują poparcia z zewnątrz!

„*Gazeta Polska*“ zadawała się komentarzem do depesz i nie mogąc bronić *Primo de Rivery*, pociesza się przypuszczeniem, że nowy gabinet również ucieknie się do rządów „*silnej ręki*“ i że proces likwidacji dyktatury potrwa jeszcze czas długi.

„*Dzień Polski*“ stara się o sąd bezstronny, ale z każdego zdania przebijają żal i smutek z powodu upadku dyktatury. Niepowodzenie *Primo de Rivery* tłumaczy on częściowo obojętnością społeczeństwa, ale to jest odwrócenie przyczyny i skutku: każda dyktatura prowadzi do zubożenia społeczeństwa na sprawę publiczną.

Ciekawe szczegóły przynosi krakowski „*Kurjer Ilustrowany*“, potępiający bezwzględnie rządy *Primo de Rivery*. Otóż stwierdza on, że to król Alfons wyniósł *Primo de Riverę* na stanowisko dyktatora, aby przy jego pomocy rozpaść wojnę w Maroku, której powodzenie miało umocnić popularność dynastji w społeczeństwie i zapewnić tron jego córce (dwaj synowie króla są kalekami). Nikt nie chciał się podjąć roli dyktatora, aż zgodził się na nią *Primo de Rivera*, ale pod warunkiem, że potrwa ona tylko pół roku. Obecnie, w obliczu upadku dyktatury, tron jest również mocno podważony.

Wręcz odmienne poglądy wypowiada „*Kurjer Poranny*“, dla którego upadek *Primo de Rivery* jest również bolesny, jak upadek p. *Światalskiego*. Już w tytule artykułu czytamy, że w Hiszpanji nie było wcale upadku dyktatury, lecz proste „*przejęcie władzy w Hiszpanji przez gen. Berenguera*“, które nastąpiło wskutek konfliktu między szwagrem króla a *Primo de Rivera*. Ba! Dowiadujemy się, że w Hiszpanji wogóle nie było dyktatury, lecz absolutna monarchja, że konserwatyści, zwalczając dyktaturę, „*chcą tylko odciążyć króla*“.

Ale godzi się zapytać, czy poza konserwatystami, niema już w Hiszpanji stronnictw?

Nie mogąc ratować *Primo de Rivery*, p. *Ehrenberg* chciałby uratować przynajmniej autorytet króla. Próba bezadziejna chociażby wobec informacji „*Kurjera*“ krakowskiego. Ale „*Kurjer Poranny*“ żyje już pod znakiem samych klęsk i nie wie, jak z nich wybrnąć.

**Krecja robota „pułkowników“.**

„*Naprzód*“ w korespondencji z Warszawy stwierdza, że „*pułkownicy*“ wciąż prowadzą cichą podjazdową robotę przeciw p. *Bartłowi*. Na odcinku sejmowym robota ta nie rokuje powodzenia, dlatego też przeniesiono ją na odcinek konstytucyjny. Odczyt p. *Światalskiego* w Krakowie jest jednym z przejawów walki z p. *Bartlem*, którego „*pułkownicy*“ chcą nastraszyć i odwieść od jedynie możliwej drogi uzyskania zmian, mianowicie porozumienia ze stronnictwami.

Jakby dla potwierdzenia informacji powyższej, „*Przeгляд Wieczorny*“ strzeższa tę część odczytu p. *Światalskiego*, która dotyczy roli Prezydenta. Jest to reklama antyparlamentarnej akcji b. premiera z zapowiedzią, że nastąpią dalsze artykuły.

„*Polska Zbrojna*“ głosi, że Sejm wojsku zawdzięcza swoje istnienie (!!). Zaczyna ten organ zapominając, że w r. 1920 armja zwyciężyła bolszewików głównie dzięki postawie Sejmu.

„*Gazeta Polska*“ staje w obronie p. *Cara*, przeciwko któremu adwokaci warszawscy zgłosili protest. Przy sposobności organ „*pułkowników*“ przypomina, że *Niewiadomski* w swem przemówieniu sądowym „*zjadliwie i namiętnie*“ zwalczał parlamentaryzm.

Obecnie również „*zjadliwie* i *namiętnie*“ czynią to panowie „*pułkownicy*“ i ich organa prasowe. Nie mają oni tedy prawa wtykać endekom niewiadomszczyznę, gdyż sami są spadkobiercami „*idei*“ *Niewiadomskiego*, jak to już niejednokrotnie zaznaczaliśmy na tem miejscu.

**POS. BYRKA (B.B.) O PRACY KOM. BUDŻETOWEJ**

Komisja budżetowa, rozdzielwszy referaty na posiedzeniu 10 grudnia, do rzeczowych obrad przystąpiła 28 grudnia i obradowała następnie: 30 grudnia, 2—4 stycznia i od 10 stycznia do 30 codziennie, niemal zawsze po dwa razy dziennie. Razem obradowała przez 24 dni i odbyła 44 posiedzenia.

Prezes komisji pos. *Byrka* przybył po zakończeniu jej obrad do lokalu Klubu Sprawodawców Parlamentarnych, a zapytany przez dziennikarzy o swoje wrażenia z przebiegu prac komisyjnych dał ponownie wyraz uznania dla prac komisji, które wbrew pesymistom dokonane zostały w tempie bardzo szybkim mimo czasu dwa i pół raza krótszego, niż normalnie. Dyskusja stała na wysokim poziomie rzeczowym, mów i wystąpięń nieprzygotowanych nie było, obrady cechowała głęboka fachowość.

Zapytany, czy budżet uważa za realny, pos. *Byrka* odpowiedział twierdząco. Pesymiści zarzucają komisji zbyt optymistyczne wyciągnięcie dochodów. Gdyby się jednak ich przewidywania sprawdziły i konjunktura dalej się psuła, to nie-realne okazałyby się dochody nawet i

bez tych podwyżek, jakie wprowadzono na komisji. Budżet jest niewątpliwie nastawiony na pewną konjunkturę, co szczególnie widać w zwiększeniu dochodów z przewozów kolejowych i skreśleniach inwestycyjnych w kolejach i monopolach. W tem ostatnim kryje się o tyle niebezpieczeństwo dla realności budżetu, że przy dalszem rozwijaniu się zastój gospodarczego, Rząd zmuszony do intensywniejszych wydatków inwestycyjnych dla złagodzenia klęski bezrobocia, będzie musiał wnieść kredyty dodatkowe na ten cel.

Niewątpliwie w wielu wypadkach budżet został poprawiony, co się wyraziło choćby w tem, że znaczna część tych zmian sam Rząd zaakceptował, a więc uznał je za słuszne. Nonsensem jednak byłoby traktować ustalanie budżetu jako jakąś emulację między Sejmem a Rządem, gdyż z natury rzeczy preliminarz układany 7 miesięcy temu, przy innych stosunkach, w różnych pozycjach, musiał być obecnie inaczej traktowany, niż w chwili układania, czego przykładem choćby nowe kredyty na bezrobocie.

Co do przewidywaných ewentualnie

zmian na plenum, pos. *Byrka* oświadczył, że żadnych ważniejszych zmian nie przewiduje. Pewną gwarancją jest tu *zmieniony regulamin*, który nie pozwala traktować na plenum wniosków niezgłoszonych na komisji i w ten sposób odcina drogę demagogicznych wystąpięń tych posłów, którzy w pracach komisji nie uczestniczyli.

— A jeśli zajdą zmiany polityczne?

— To jest możliwe. Komisja odnosi się do swoich prac wyłącznie tylko rzeczowo.

— Czy także w sprawie funduszy dyspozycyjnych?

— To jest rzecz specjalna. Rzeczone umotywowanie tych funduszy jest niemożliwe już dlatego, że się nie zna wydatków, na których pokrycie one służą, wskutek tego te pozycje muszą mieć do pewnego stopnia charakter polityczny. Jeśli jednak większość komisji zdecydowała się tu na obciążenia, to i tu można do pewnego stopnia przypisać im obiektywizm o tyle, że przy redukcjach kierowały się wysokością tych wydatków w budżecie szeszciorocznym lub z czasów poprzednich.

**CYRK** Dziś program i d. c. walk

- 1) dec. Maska — Aracoul
- 2) Pinecki — Szwarc
- 3) Sztikker — Pooshoff
- 4) dec. Jaago — Volke



## ZATARG BOLIWIJSKO-PARAGWAJSKI

Genewa, 30 stycznia. (PAT.) — Dziś nadeszła pod adresem Sekretarza Generalnego długo oczekiwana odpowiedź rządu paragwajskiego na depezę min. Zaleskiego z dn. 23 b. m.

Telegram ten brzmi: „Mam honor potwierdzić odbiór Pańskiego telegramu, w którym podaje mi Pan komunikat urzędowego przewodniczącego Rady.

W odpowiedzi proszę Pana, aby zechciał zapewnić Pana Przewodniczącego, że kraj mój nigdy nie uchylił się od

procedury pokojowej, nie będąc odpowiedzialnym za wypadki w Chasco, o których doniósł Radzie”.

Ten telegram ministra Spraw Zagranicznych Paragwaju Sekretarz Generalny natchmiast zakomunikował przewodniczącemu Rady p. min. Augustowi Zaleskiemu, oraz innym członkom Rady. Wobec posiadania od obu republik południowo- amerykańskich odpowiedzi na depezę min. Zaleskiego, oczekiwane tu jest zajęcie stanowiska przez

przewodniczącego Rady.

Przypuszczając tu, że wobec treści tych odpowiedzi, które z jednej i z drugiej strony zawierają oświadczenia o gotowości pokojowego załatwienia konfliktu, min. Zaleski ograniczył się do stwierdzenia swej woli i zaleci wykonanie układu waszyngtońskiego. W każdym razie ewentualność zwolnienia nadzwyczajnej sesji Rady wydaje się obecnie nieaktualną.

## ZNIKNIECIE GEN. KUTIEPOWA

Paryż, 30 stycznia. (PAT.) — Sprawa zniknięcia gen. Kutiepowa, prezesa wszystkich organizacji wojskowych wśród emigracji rosyjskich, stanowi prawdziwą sensację dnia. Pisma poświęcają jej obszernie ustępy, komentując zebrane dotychczas przez organy śledcze nieliczne wiadomości. Naogół przeważa zdanie, że gen. Kutiepow został porwany przez agentów G. P. U. i ukryty w niewiadomym miejscu.

W wywiadzie, udzielonym dzienniko-

wi „Le Journal”, b. radca ambasady sowieckiej Biesiedowski potwierdza, że agenci G. P. U. śledzili oddawna Kutiepowa. Sześciu ich we Francji, niejaki Janowicz, chwalił się, że posiada wśród bliskich generałowi Kutiepowowi osób pewnego informatora. Informatorem tym był, według dziennika, były oficer rosyjski z armii Wrangla; oficer ten był w służbie u bolszewików. Ten sam dziennik komunikuje, że porwanie gen. Kutiepowa zorganizowane było przez

b. attache wojskowego w Paryżu hr. Ignatiewa, który obecnie przeszedł na stronę bolszewików.

W dzienniku „La Victoire” Gustaw Herwe oświadcza, że jeżeli śledztwo wykaże, iż przypuszczenia co do porwania gen. Kutiepowa przez agentów G. P. U. są prawdziwe, wówczas żaden rząd francuski nie będzie mógł dłużej, niż 24 godziny, tolerować na swej ziemi ambasadora „tych zbrojów i barbarzyńców”.

## KONFERENCJA MORSKA

London, 30 stycznia. (PAT.) — Dzieńjsze posiedzenie plenarne konferencji morskiej trwało godzinę. Na początku Grandi sformułował zastrzeżenie włoskie co do rozpoczęcia porządku dziennego konferencji od rozpatrywania tezy francuskiej globalnego tonażu lub tezy angielskiej; tonażu w kategoriach, albowiem kwestje te są kwestjami metody. Wło-

chy zaś pragnęłyby najpierw dyskusować nad sprawą, w jakich rozmianach rozbrojenie czy ograniczenie zbrojeń jest możliwe i jakie maksimum jest dla każdego państwa niezbędne, które to kwestje nie są kwestjami metody, lecz kwestjami zasady. Włochy zastrzegają się wobec tego, że przystępując do dyskusji pierwszego punktu porządku dzien-

nego, nie będą mogły rezultatów tej dyskusji uznać za ostateczne, zanim nie będzie wyjaśniona kwestja zasadnicza. Następnie, po mowach Stimsona, Wilsona, Tardieu i Alexandra, uchwalono powołać komisję dla uzgodnienia tez francuskiej i angielskiej na podstawie projektu Boncoura, przedstawionego w 1927 r. w Genewie.

## NAPAD NA REDAKTORA

Paryż, 30 stycznia. (A.W.) — Do redaktora naczelnego czasopisma „La Bataille” w Bordeaux zgłosił się właściciel jednej z miejs-

cowych kawiarni, zarzucając redakcji pisma, iż podrywa opinie o jego kawiarni. W czasie rozmowy wybuchła kłótnia, przyczem w pewnym momencie dyrektor

kawiarni wyjął rewolwer i oddał do redaktora czasopisma trzy strzały, raniąc go bardzo ciężko.

## STARCIE Z POLICJĄ W HAMBURGU

Hamburg, 30 stycznia. (A.W.) — W Hamburgu doszło dziś do ostrych starć pomiędzy policją a demonstrantami. Po-

licja została obrzucona cegłami, kamieniami i odłamkami żelaza, wyrwanymi z nowobudującego się domu. 11 policjantów zostało rannych. Policja roz-

prasała tłum pałkami gumowymi. Gdy to nie skutkowało, dano kilka salw w górę; od kul rannych niema.

## NOWOCZESNY ROBINSON BEZ ZĘBOW

Berlin, 30 stycznia. (A.W.) — O niezwykłym wypadku nowocześniejszego berlińskiego lekarza dr. Rittera, donoszą tutaj pisma: na pustej wysepce archipelagu św. Karola na Oceanie Spokojnym, amerykańcin Mac Donald odnalazł dwoje Europejczyków,

mianowicie dr. Rittera i jego żonę. Dr. Ritter do niedawna był praktykującym lekarzem w Berlinie i w ub. roku nagłe wraz z żoną opuścił Berlin i udał się do Ameryki Południowej, a stamtąd na wyspę archipelagu św. Karola. Dr. Ritter uchodził za dziwaka, stworzył on nową teorię odży-

wiania, polegającą na przyjmowaniu tylko surowej żywności. W tym celu przed wyjazdem wyrwał sobie wszystkie zęby, aby móc na sobie samemu sprawdzić zmiany fizjologiczne w przyjmowaniu surowej żywności.

## Z W CZORAJSZEJ RADY MIEJSKIEJ

**PRACA NA KOLANIE. — ŁAJDACTWO B. B. S. — „CUDA” PIEKARNI. — NADMIAR SAMOCHODÓW. — KONCESJE KOMINIARSKIE DLA BURŻUAZJI.**

### ZABÓJCZE TEMPO PRAC.

Przy licznych komplecie radnych, przy szerepionej galerji, toczyła się wczoraj debata w Radzie Miejskiej

gorączkowe tempo prac, dowolne przedstawianie porządku dziennego, niespożytkany „balagan” w sposobie załatwiania porządku dziennego.

Już tylko jeden dzień pozostaje dla obrad budżetowych Rady. Dzisiaj mija termin, w którym budżet powinien być uchwalony.

Wczorajsze posiedzenie odbywało się pod wrażeniem

uchwał komisji finansowej,

które zapadły przed dwoma dniami.

Uchwały te szły w kierunku likwidowania przedsiębiorstw miejskich.

**LEKKOMYŚLNOŚĆ — CZY ŻŁA WOLA.**

I tak postanowiono zlikwidować Miejskie Zakłady Zaopatrzenia, Piekarnię Miejską, Zakłady Graficzne i Oddział kominiarski Straży Ogniowej.

Likwidacja ta była postanowiona przez komisję.

Rzecz zrozumiała, że tego rodzaju tendencje musiały zaniepokoić ogół pracowników miejskich. Na komisji budżetowej, kiedy sprawa ta była decydowaną, towarzysze nasi i z Bundu wstrzymali się od głosu na znak protestu przeciwko skandalicznej gospodarce magistratu, opierającej się na protekcjonizmie partijnym, która w rezultacie swoim daje

milionowe deficyty.

Przed głosowaniem, oświadczały powody dla których ze względów protestacyjnych demonstracyjnych wstrzymujemy się od głosu — przedstawiciele nasi zadeklarowali głosowanie przeciwko likwidowaniu przedsiębiorstw miejskich.

**KŁAMSTWA B. B. S.**

Wbrew wyraźnemu stanowisku naszego klubu — bebesowcy świadomie i kłamliwie

w odezwie, wydanej do ogółu pracowników miejskich izaż niekiedy i twierdząc, że P. P. S. i Bund głosowali za likwidacją tych przedsiębiorstw. Kłamstwa te spotkały się z ogólnym oburzeniem Rady Miejskiej.

Tego rodzaju łajdackiego przeinaczenia faktów mogą się dopuścić ludzie, którzy są pozbawieni poczucia moralności społecznej.

### NISZCZENIE MAJĄTKU MIASTA.

Tow. Hartleb w bardzo mocnych słowach napiętnował tego rodzaju postępowanie B. B. S-owców, którzy świadomie kolportują fałszywe wieści.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że wielomilionowej wartości majątek miejski jest niszczony przez złą i nieudolną gospodarke.

PPS. zawsze stała na gruncie popierania inicjatyw społecznych — ale to co się dzieje dzisiaj w miejskiej piekarni, jest skandalem.

Jeżeli przedsiębiorstwa miejskie, a w szczególności piekarnia miejska — przynoszą deficyt — to ktoś za to musi być odpowiedzialny.

W Warszawie dziennie zapotrzebowanie chleba wynosi 400.000 kg, piekarnia miejska produkuje zaledwie 21.000 kg. chleba, z czego na użytek wojska 9.000 kg.

W tych warunkach, kiedy piekarnia, która jest traktowana jako miejskie przedsiębiorstwo — produkuje zamiast 60.000 kg. (na taką ilość jest obliczona) zaledwie 1/3 kontyngentu, musi przynieść deficyty.

Fatalna, karygodnie beznmyslna gospodarke w piekarni miejskiej, która została oddana w pacht B.B.S-owi, została wczoraj ujawniona i okazało się: że

piekarnia, która została wybudowana w roku ubiegłym, jest ciągle przebudowywana. Ciagle „dlubia” coś koło niej, przebijają, odbijają, rozbierają,

Przy ustawianiu maszyn trzeba było rozwalić ściany.

Przewóz 1 bochenka chleba kosztuje

7 groszy.

Kupiono 45 aut do przewożenia chleba, z których czynnych jest

tylko 12 — 15.

Przerost kosztów administracyjnych ma swoje źródło w tem, że na czele piekarni miejskiej stoi p. Morawski (B. B. S.) i pracują w niej wyłącznie bebesowcy, którzy nie mogą wylegitymować się twórczą pracą na żadnym odcinku, na którym pracowali.

Po przemówieniach wielu mówców — postanowiono głosowanie w tej sprawie odłożyć do czerwca r. b. W ten sposób jest nadzieja, że po zmianie dyrektora piekarni (a p. Słomiński zapowiedział to), całkowitej reorganizacji prac piekarni, uda się ją postawić na właściwym poziomie.

### SZAŁ LIKWIDACYJNY RADY MIEJSKIEJ

Prawicowa większość Rady Miejskiej, złożona z N. D., B. B. i „Kola Żydowskiego”, podczas obecnej debaty budżetowej przeprowadza wniośki o likwidacji całego szeregu instytucji miejskich. Większość ta domaga się również zlikwidowania działu kominiarskiego i przekazania tych funkcji cechowi kominiarskiemu. Posługując się demagogicznymi argumentami, za likwidacją przemawiali pp. Rzański (N. D.), Hines („Kolo Żydowskie”) i Weber z „sanacji”.

Wywodom tych mówców przeciwstawił się tow. T. Tomaszewski, który w jasnym i rzeczowym przemówieniu, wychodząc z założeń prawnych, zdemaskował klasowe stanowisko burżuazji polsko-żydowskiej wraz z „sanacją” i udowodnił, że utrzymanie działu kominiarskiego przy straży ogniowej leży nie tylko w interesie proletariatu, ale i olbrzymiej większości ludności stolicy.

Dalsze sprawozdanie, z powodu późnego zakończenia obrad, odkładamy do jutra.

## Wiadomości z całego kraju

### BIELSKO-BIAŁA

#### GROŹNY KONFLIKT W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM

W roku ubiegłym wypowiedzieli przemyślowcy włókienniczy Bielska-Białej umowę z dnia 23 listopada 1928 r.

Znane są przyrzeczenia Inspektora Okręgowego, p. Gallota, który stale oświadczał, że nie dopuści do obniżenia płac, oraz, że przy zawieraniu i podpisywaniu nowej umowy osobiście będzie asystował. Na skutek tych przyrzeczeń, zgodzili się przedstawiciele klasy robotniczej na przedłużenie starej umowy do 26-go października 1929 r. Od tego czasu p. Gallot, oficjalny przedstawiciel Rządu, zapomniał o Bielsku i tylko jemu klasa robotnicza zawdzięczać może chaos, jaki zapanował w naszym okręgu w dziedzinie płac i zarobków.

Według protokołu z dnia 28 czerwca 1929 r., spisano w obecności przedstawicieli władzy, płace tkaczy ulegają podwyżce. W wyniku tego przeciętney godzinowy zarobek wynosił 1.31 zł., a więc za 1000 strzałów 30 gr. Od czegoż jednak spryt wyzyskiwaczy? W czasie rokowań w październiku ubiegłego roku pp. przemyślowcy, przy pomocy Inspektora Pracy, p. dr. Bartoneca, obliczyli dla tkaczy tylko 24 gr. za 1000 strzałów. Za jedynym zamachem chcieli przeprowadzić obniżkę płac o 25%. Wobec takiego postawienia sprawy rokowania o nową umowę musiały się silą rzeczy rozbić.

Nie koniec na tem — oto przemyślowcy zaproponowali przedstawicielom robotników przedłużenie starej umowy z listopada 1928 r. aż do 31 marca 1930 r. Tym sposobem chcieli

się ci panowie zabezpieczyć przed strajkiem w czasie najlepszego sezonu, by później mieć wolną rękę przy ewentualnej redukcji płac. Delegaci robotników domagali się całkiem słusznie, by umowę tę przedłużyć do 31 października b. r., gdyż wówczas robotnik, podczas martwego sezonu, zyskałby ochronę przed zniżką swych zarobków.

W sobotę, dn. 25 stycznia r. b. wpłynęła do Sekretariatu robotników tkackich w Bielsku ostateczna odpowiedź od Inspektora Pracy Dr. Bartoneca, w której przemyślowcy oświadcza, iż nie mają wogóle żadnego zamiaru pertraktować z przedstawicielami robotników o jakakolwiek umowę. Przy tej sposobności mógł przecieć Inspektor Bartonec drogą urzędową skłonić przemyślowców do rokowań, lecz tego nie uczynił. Dlaczego? Co za tem tkwi?

Magnaci tekstylni wybrali sobie widocznie teraz odpowiedni czas do walki z klasą robotniczą i przy całej sile do obniżenia i tak nędznych zarobków robotniczych.

W wielu przedsiębiorstwach zredukowano już i tak płace robotnicze. Za nieudalę spekulacje kapitalistów płacii ma klasa robotnicza. Taką metodą usuwają robotników doprowadzić do granic ostatecznej nędzy i ruiny.

Zwracamy uwagę Ministerjum Pracy na groźny konflikt w przemyśle bielsko-białym, wywołany niesłychaną bezczelnością miejscowych kapitalistów. Położenie jest bardzo poważne.

#### Wybuch strajku w 7 fabrykach

(telegram własny).

W związku z powyższym konfliktem, wybuchł wczoraj żywiołowy strajk w 7 fabrykach. Od poniedziałku grozi rozszerzenie się strajku na wszystkich włóknarzy Bielska-Bia-

łej. Sytuacja jest tem poważniejszą, że w konflikt ten może być wciągnięta cała miejscowa klasa robotnicza!

### ŁÓDŹ

#### ECHA AWANTUR NA PRZEDSTAWIENIU „CJANKALI”

W Łódzkim Teatrze Miejskim — na szeregu przedstawień sztuki „Cjankali”, propagującej legalizację poronień, garska wyrostków urzędzała awantury. Rzucali oni bomby żwawiące i t. p.

Jak ustalono, awantury te były inspirowane przez młodzież obwiepolską, Związek Strzelecki i Narodową Organizację Kobiet. Szereg osób pociągniętych zostało do odpowiedzialności za zakłócenie spokoju publicznego.

#### Z GALERJI „FILARÓW” BEBESOWSKICH.

Kierownictwo operetkowej bebesowskiej „Rady Związków Zawodowych”, które w Łodzi nikogo nie reprezentuje, objął niejaki p. Rajch.

P. Rajch, który do niedawna należał do t. zw. „P. P. S. lewicy”, jest oszustem, fałszerzem weksli i łapownikiem, co udowodnione zostało na niedawno

odbytych rozprawie sądowej.

Tego rodzaju „typy” konferują oddzielnie z p. ministrem Prystorem, a równocześnie w imieniu bebesowskiej „Rady” propagują ideę 10-godzinnego dnia pracy, jako środka „zbawiennego” dla zwalczania kryzysu przemysłowego i bezrobocia.

#### WALKA Z EPIDEMJĄ TYFUSU

Wydział zdrowotności publicznej podejmuje masową akcję szczepień ochronnych przeciw tyfusowi brzuszemu.

Akcją tą objętych zostanie około 100

tysięcy mieszkańców dzielnic, w których epidemia tyfusu miała największe natężenie.

## Życie i praca Robotniczej Warszawy

### ZEBRANIA PRACOWNIKÓW ELEKTROWNI

W dniach 17 i 30 stycznia odbyły się ogólne zebrania pracowników elektrowni Warszawskiej w sprawie wystąpienia z żądaniem do Zarządu Elektrowni o udzielenie 50% zapomogi.

Przemawiali tow. tow.: Neubauer, Haupa, Wysocki, inż. Krauss, Brzeziński, Godlewski i wielu innych — wykazując konieczność zespolenia się w silnej, jednolitej organizacji zawodowej, oraz referując sprawę żądanej 50 procent zapomogi.

Żądanie to zgłoszone zostało Dyrekcji Elektrowni po zebraniu w dn. 17 stycznia, na co Dyrekcja udzieliła odmownej odpowiedzi, uzależniając ostateczną swoją odpowiedź od przyjazdu głównego dyrektora z Paryża, Francuza, a niewiadomo, kiedy przyjazd ten ma nastąpić.

Mówcy poddali ostrej krytyce stanowisko Dyrekcji Elektrowni w tej sprawie, przyczem napiętnowali demagogię bebesowców.

Podkreślając konieczność otrzymania żądanej zapomogi, mówcy powoływali się na fakt, iż zarobki pracowników od wielu lat nie były regulowane, odpowiednio do wykazów Komisji Statystycznej, oraz — że w innych instytucjach państwowych i miejskich, przynoszących deficyt, stosowane były zapomogi, podczas gdy elektrownia, mająca duże zyski,

nie chce się zgodzić na żadną formę poprawy bytu pracowników.

Na wczorajszym zebraniu uchwalono następującą rezolucję:

Wobec odmownego stanowiska Dyrekcji Elektrowni w sprawie 50% zapomogi i wyczerpania wszystkich środków na terenie lokalnym, — Walne Zebranie Pracowników Elektrowni z dn. 30 stycznia 1930 roku wzywa Zarząd Zw. Oddziału Warszawa II Elektrownia do przeniesienia sprawy na teren Ministerjum Pracy i Opieki Społ., a następnie, — po odbytych konferencjach na terenie Ministerjum, o dnie sprawozdania na Walnym Zebraniu Pracowników Elektrowni Warszawskiej, które to zebranie zadecyduje o dalszych sposobach walki.

### WALKI W CYRKU

Walka Maska z Pooshofem w ciągu goziny, nie dała rezultatu wobec czego przeszła na punkty, w ciągu 10 minut. Zwyciężył punktami 3:2 Maska. Sztetkec w 16-ej minucie zwyciężył Volke’go.

Szwarc w 8-ej minucie pokonał Feringe’na. Jaago w 10-ej minucie zwyciężył Ahre’na.

Do turnieju przybyli Debie i Dosner. Dziś walczą: Decyd. Maska — Aracoul Pinecki — Szwarc, Sztetkec — Pooshof, decyd. Jaago — Volke.



# Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

**POSIEDZENIE WYDZ. WIEJSKIEGO**  
P. P. S.  
W piątek, dnia 31 b. m. o godz. 17-ej, w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie, odbędzie się posiedzenie Wydziału Wiejskiego P. P. S.

**DZIELNICA POWĄZKOWSKA PPS.**  
turządza w piątek, dnia 31 stycznia r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Dzielnej 95 uroczystość wieczór ku czci „Proletariatu” w 44 rocznicę stracenia Barłowskiego, Kunickiego, Ossowskiego i Pietrusińskiego.

Na program złożą się: przemówienia i część koncertowa. Występ wolny!

**PIĄTEK, 31 b. m.**

Praga. O godz. 7 wiecz., w lokalu, Ząbkowska 41-43, ogólne zebranie członków Referat wygłosi tow. Benkieł Stanisław.

Powisze. O godz. 7 w lokalu, Czerwonego Krzyża 20, posiedzenie Komitetu.

Obchołta. O godz. 7 wiecz., w lokalu Przemyska 18, ogólne zebranie członków. Referat wygłosi tow. poseł Władysław Baranowski.

Jerozolima. O godz. 7 wiecz., w lokalu, Leszno 53, ogólne zebranie członków.

Powązki. O godz. 7 wiecz., w lokalu, Dzielna 95, ogólne zebranie członków Dzielnicy.

**KONFERENCJE OKRĘGOWE.**  
Niedziela, 2 lutego.

Wola-Czyste. O godz. 11 rano, Grzybowska 57, wybór delegatów na Konferencję Okręgową. Referat wygłosi tow. radny Stefan Haupa.

Mokotów. O godz. 11 rano, Chocimska 23, wybór delegatów na Konferencję Okręgową.

Praga. O godz. 11 rano, Ząbkowska 41-43, wybór delegatów na Konferencję Okręgową.

Nowe - Brudno. O godz. 11 rano, wybór delegatów na Konferencję Okręgową.

## RUCH ZAWODOWY

Związek Strzycharzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce zawiadamia, że w dn 2 lutego r. b. o godz. 10 rano odbędzie się zjazd delegatów w Warszawie, ul. Długa 19, Prosimy delegatów o liczne przybycie.

**Baczność szoferzy!** Zarząd Zw. Zaw. Automobilistów, Długa 19, w dniu 31 b. m., o godz. 8.30 wieczorem, zwołuje organizacyjne zebranie członków.

W niedzielę, dn. 2 lutego b. r., o godzinie 9 rano, odbędzie się wielki wiec protestacyjny przeciwko badaniom psychotechnicznym wszystkich szoferów.

Wiec odbędzie się w sali teatru „Ateneum” przy ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20. Zarząd Zw. Zaw. Automobilistów wzywa wszystkich szoferów na wiec, by nikt nie zabrakło w tym zbiorowym protestie.

## MŁODZIEŻ

**WARSZAWSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY TUR.** Na Akademii Młodzieży Robotniczej, która się odbędzie dn. 9 lutego o godzinie 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> rano w sali Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20. Koła które nie otrzymały plakatów winny się zwracać do kolportera Warsz. Org. Mł. tow. Raciborskiego, który urządza przy ul. Wreckiej 7 w czwartek między 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> i w sobotę od 5—6<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

**KOŁO IM. F. PERLA.** W niedzielę, dnia 2 lutego r. b. Koło im. F. Perla urządza w lokalu przy ul. Przemyskiej Nr. 18 o godz. 11 rano uroczystość odsłonięcia portretu tow. Bucholca Mieczysława. — Przedstawicielei Kół prosimy o przybycie ze sztandarami.

Koło im. Wercela. Dnia 1 lutego o godz. 7 w w lokalu przy ul. Leszno 53 referat tow. Jędrzejewskiego n. t. „Obrady Biura Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej w Warszawie”.

Koło im. M. Paszkowskiej. Dnia 31 b. m. o godz. 7 w w lokalu przy ul. Mickiewicza 1 referat tow. Malickiego Mieczysława n. t. „Obrady Biura Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej w Warszawie”.

Koło im. St. Okrzei. Dnia 1 lutego o godz. 7 w w lokalu Koła referat tow. dr. E. Pragerowej n. t. „Obrady Biura Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej w Warszawie”.

Koło „Wola” im. Montwiłła-Mireckiego. W sobotę dnia 1 lutego o godz. 6 m. 30 Ogólne Zebranie członków Koła.

Ze względu na ważność spraw organizacyjnych, obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Koło Młodzieży TUR. im. F. Perla „Obchołta”. W niedzielę, dnia 2 lutego, o godzinie 5 popoł. w lokalu Koła, ul. Przemyska Nr. 18, odbędzie się Wieczornica towarzyska. Goście z innych Kół mile przyjmowani.

## Z SĄDÓW

### SĄD NIE WIE O ZMIANIE GABINETU

W sądzie okręgowym w wydziale odwoławczym rozpatrywano wczoraj sprawę tow. Murawskiego, redaktora odpowiedzialnego „Robotnika”, skazanego w swoim czasie na 3 miesiące więzienia za zamieszczenie rezolucji z wiecu urzędzonego wspólnie przez PPS. i Bund.

Rezolucja ta potępiała działalność rządu p. Świątalskiego.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Lorentowicz referował sprawę sędzia Cichanowiecki.

Podczas przemówienia obrońcy adw. tow. Litauera zdarzył się fakt niezwykle ciekawy. W momencie, gdy tow. Litauer oświadczył, że „prawdopodobnie, że rezolucja, za któ-

ną skazano „Robotnika”, zawierała istotne zarzuty jest to, iż rezolucja ta została przygotowana uchwałą większości Sejmowej która, ów krytykowany w rezolucji Rząd obaliła, wiceprezes Lorentowicz oświadczył: ta rzecz nie jest sądowi wiadoma, a na zdziwienie wyrażone przez tow. adw. Litauera, iż sąd nie wie, że jest dziś rząd prof. Bartla, a nie rząd dr. Świątalskiego, wiceprezes Lorentowicz potwierdził, iż „sądowi nie jest to wiadome”.

Sąd uznał motywy wyroku sądu grodzkiego za słuszne i skazał tow. red. Murawskiego na 3 miesiące więzienia. I. K.

## SPRAWA PRASOWA

Wczoraj w sądzie apelacyjnym odbyła się sprawa Mieczysława Kwiatkowskiego, kierownika Wareszawskiej Agencji Dziennikarskiej, oskarżonego z art. Rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 10 maja 1927 r. — za podanie nieścisłej wiadomości o rzekomym wypadku samochodowym, jakeim miał uleżeć pod Ożarowem minister spraw zagranicznych, Zaleski.

Sąd, po rozpatrzeniu sprawy i po mowie obrońcy, adw. Litauera, wydał wyrok, mocą którego wyrok sądu grodzkiego, skazujący oskarżonego na 500 zł. został uchylony.

pod Ożarowem minister spraw zagranicznych, Zaleski.

Sąd, po rozpatrzeniu sprawy i po mowie obrońcy, adw. Litauera, wydał wyrok, mocą którego wyrok sądu grodzkiego, skazujący oskarżonego na 500 zł. został uchylony.

## TEATR I MUZYKA

**Dzisiaj w teatrach miejskich**

**Wielki**  
o 8 w. „Traviata”

**Narodowy**  
o 8 w. „Bal w obłokach”

**Nowy**  
o 8 w. „Magja”

**Letni**  
o 8 w. „Książę małzonek”

Teatr „Ateneum”, Czerwonego Krzyża 20. Codziennie „Podhalę tańczy”, przepiękne widowisko regionalne ze śpiewami i tańcami.

Jutro i w niedzielę o godz. 4-ej popołudniu specjalne przedstawienie „Podhalę dla młodzieży”.

Teatr Wielki. Dzisiaj z powodu nagłej niedyspozycji p. Lipowskiej, zamiast zapowiedzianej „Megae” Adama Wieniawskiego, „Traviata”.

Jutro o godz. 3 popoł., staraniem Wydziału Opieki Społecznej Magistratu grane będą trzy balety: „Ostatni Pierrot”, „Kleko” i „Serduszko”.

Wieczorem „Jenufa”.

W niedzielę wieczór „Bał maskowy”.

Teatr Narodowy. Dzisiaj i dni następnych „Bal w obłokach”.

W niedzielę o godz. 3.30 popoł. po cenach znizowanych „Kras wędrowki”.

Teatr Nowy. Dzisiaj „Magja” Chestertona.

Teatr Letni. Dzisiaj i dni następnych „Książę Małzonek”.

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. po cenach znizowanych „Panna z dyplomacji”.

Teatr Polski. Dzisiaj „Rywał”.

W niedzielę dwa przedstawienia „Rywał” o godz. 3.30 popoł. i 8 wiecz.

Teatr Mały. Dzisiaj „Wilki w nocy”.

W niedzielę dwa przedstawienia „Wilków w nocy”: o godz. 4 popoł. i 8 wiecz.

Teatr „Morskie Oko”. Jasna 3. Dzisiaj uroczysta premiera wielkiej rewii zimowej p. t.: „Gwiazdy Warszawy”. Udział biorą pp.: Bibrowska, Gabrieli, siostry Hałama, Karłińska, Nowicka, Sokołowska, Żelichowska, Balcerzak, duet Ney, Olsza, Roland, Sempoliński, Sielański, Walter, Wojcieszko, chórz Biłych Murzynów oraz zespół girls i figurantek Morskiego Oka.

Początek o godz. 7.30 i 10 wiecz.

Qui Pro Quo”. Dzisiaj wielka aktualno-polityczna rewia „Dokoła Bartel”.

Operetka L. Messal. Dzisiaj „Ewentualnie dzisiaj w nocy”.

## Co usłyszymy przez warszawskie radio?

### DZIS.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu. 12.05 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikaty. 15.20 „Przebieg wydziałów perjodycznych” — omówi prof. Henryk Mościcki. 15.45 „Kąciak krótkofalowy” 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Czem jest rad dla ludzkości i jakie z jego odkryciem związane są nadzieje” — wygł. nt. Eugenjusz Porębski. 17.45 Koncert mandolinistów pod dyr. Ap. Szczegłowa. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 — 19.40 Płyty gramofonowe. 19.40 — 19.50 Komunikaty P. A. T. 20.05 Pogadanka muzyczna — wygł. p. Karol Stromenger. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, chórz mieszany Wydziału Oświaty.

### JUTRO.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 — 16.15 Przerwa. 16.15

Teatr „Mignon”. Dzisiaj rewja w 16-tu obręczach p. t.: „Warszawa — Monte Carlo”.

Teatr rewji „Wesoły Wieczór”, Chłodna 49. „Confetti”.

Music-hall „Orfeum”, Bielańska 5. Codziennie program nr. 2.

Teatr „Momus”, Senatorska 29. Dzisiaj „Warszawa tańczy”.

Z Filharmonji. W piątek koncert symfoniczny pod kierunkiem dyrektora Opery Poznańskiej p. Zygmunta Wojciechowskiego. Jako solista wystąpi pianista Mieczysław Horzowicz i grać będzie koncert Chopina E-moll. W programie m. in. nastrojowe dzieło St. Kazury p. t.: „Słońce” na chóry, sola i orkiestry.

Ostatnie przedstawienia Jaselek Kukielkowskich w Konserwatorium odbędą się w niedzielę 2 b. m.

W teatrze Elizeum, ul. Karowa Nr. 18. W niedzielę dnia 2 lutego o godz. 4 popoł. zespół „Teatru dla młodzieży” odegra „Ogniem i mieczem”.

Przedstawienie dla dzieci w Teatrze Polskim. W niedzielę, odbędzie się o godz. 12 w poł. widowisko dla dzieci p. t. „Bał u Króla Pajacyka”.

„Kot w butach” w Capitolu. W niedzielę, dnia 2 lutego o godz. 12.30 w poł. baśń z tańcami i śpiewami E. Korotyńskiego „Kot w butach”.

„Chaja wuja Toma” w „Hollywood”. W niedzielę o godz. 12 min. 15 odbędzie się premiera sztuki, według głosego arcydzieła H. Beecher - Stowe „Chaty Wuja Toma”, zaincenizowanej przez Ortyma.

Bilety wcześniej nabywać można w kasie zamawiania i u Chodowieckiego.

„Rycerz bez skazy” w „Komecie”. Począwszy od niedzieli 2 lutego dyrektora teatru „Wesoły Wieczór” urządzać będzie w sali „Komety”, o godz. 12.30, w każdą niedzielę i święta, przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

Premiera odbędzie się w niedzielę, 2 lutego, o godz. 12.30. Wystawiona będzie sztuka T. Ortyma.

Teatr „Jaskółka”. W niedzielę o godz. 12 w południe w teatrze „Muza”, Mokotowska 73, bajka ludowa Heleny Zakrzewskiej „Złota kaczką”. O godz. 4 popoł. w teatrze Messal, Marszałkowska 114, baśń sceniczna Ewy Szełburg, „Za siedmioma górami”. Muzyka, śpiew i tańce.

Bał Muzyki Filharmonicznej. W sobotę o godz. 12 w nocy, w wielkiej Sali Filharmonijnej, odbędzie się bal pod nazwą „Bał Muzyki”.

KINO-REWJA CAPITOL Marszałk. 125  
Pocz. o g. 5.  
ulubieniec publiczności Harry LIEDTKE  
w pikantnym filmie p. t.  
„CZARNE DOMINO”  
Na scenie:  
Romuald Gierasieński  
w najnowszym repertuarze  
zespół taneczny Koszutecki oraz  
oryginalny kabaret Lopka.  
Występy o g. 6. 8 i 10.

P A N N. Świat 40  
Pocz. o g. 5.  
Mistrz maski LON CHANEY  
oraz para kochanków  
MARCELINA DAY  
i CONRAD NAGEL  
we wzruszającym filmie ilustrującym  
LONDYN O PÓŁNOCY  
p. t. „Głos z za świata”

## KRONIKA

### STAN POGODY.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: chmurno, mgliście na południowo-wschodzie i na południu drobne opady. Spadek temperatury w Wileńskiem i na Polesiu, natomiast lekkie przymrozki. Slabe wiatry północne i północno-zachodnie.

Pobór. Dziś, 31 b. m., w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych, zamieszkałych w komisariatach: 1, 2, 3, 4, 5, 12 i 26, podlegających PKU. Nr. 1. Na komisję te winni zgłosić się wszyscy ci poborowi, którzy nie stawili się dotąd przed komisją poborową, a otrzymali wezwania z komisariatu rządu.

Rejestracja woźniców. Dziś, 31 b. m., w kolejnym dniu wymiany znaków rejestracyjnych (numerów na rękawy) oraz pozwolen na prawo jazdy na rok 1930 przez powożących ciężarówkami woźami konnymi, winni zgłosić się do działu ruchu kołowego wydziału przemysłowego magistratu (Bednarska 4) w godz. od 9 do 13. posiadacze numerów z roku 1929 od 2.001 do 2.200. Podawanych terminów należy ściśle przestrzegać, albowiem okres wymiany omawianych znaków rejestracyjnych przedłużony nie będzie.

## Ruch kult.-oświatowy

**WIECZÓR TOWARZYSKI K. R. K. S. „START”.**

W niedzielę, d. 2 lutego w godz. 8—1 odbędzie się wieczór towarzyski z tańcami w Ateneum, Czerwonego Krzyża 20.

Bilety dla członków zł. 1.—, dla gości zł. 1.50 do nabycia w Sekretarjacie Klubu, Warena 7, II p. 7—8 wiecz. i przy wejściu.

Dzielnica „Powązki” P. P. S. w sobotę, dnia 1 lutego r. b. w lokalu przy ul. Dzielnej Nr. 95, urządza Wielką Zabawę Karnawałową. Początek o godz. 9 wiecz. Zabawa urozmaicona występami artystycznymi. Zaproszenia nabywać można w sekretarjacie dzielnicy, codziennie od godz. 7 do 9 w.

Odczyt „Nacjonalizm i imperjalizm”.

Dn. 31 bm. (w piątek) o godz. 8 wieczorem w lokalu Długa 19, odbędzie się staraniem Z. N. M. S. odczyt tow. Gersona p. t. „Nacjonalizm i imperjalizm”.

Wycieczka do „Polskiego Radja”. W niecieczka warszawskiego T. U. R. do „Polskiego Radja”. Zwiędzi się stację nadawczą na Mokotowie i zakłady przy ul. Zielnej. Liczba uczestników ściśle ograniczona. Zapisy przyjmuje tow. Rybakowa w lokalu OKR. PPS. oraz w piątek od 5.30 do 7-ej wiecz. w lokalu TUR., Czerwonego Krzyża 20.

Zabawę taneczną urządzą w sobotę, dn. 1 lutego robotnicy Państw. Zakł. Lotnicz. w Mokotowie, w sali gospody. Przygrywać będzie orkiestra symfoniczna. W programie niespodzianki.

Całkowity dochód przeznaczają na Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci. Ilość biletów ograniczona, po 2 zł., na miejscu.

Początek o godz. 9 wieczorem.

## Co wyświetlają kina?

Apollo: „Uroda życia” polski film z Nora Ney, Brodziszem i Samborskim

Astr: „Wołga... Wołga” z Schletowem.

Casino: „Uroda życia”, polski film z Nora Ney, Brodziszem i Samborskim.

Capitol: „Czarne domino” z H. Liedtke. Colosseum: KINO POD BOJKOTEM. Filharmonja: „Kult ciała” z Mozzuchinową. Hollywood: „Ostatnia maska”.

Komet: „Kraj bez kobiet”. Miejski: „Rozkosze ojcostwa”.

Pan: „Głos z za świata” z Lon Chaney. Palace: „Królowie puszczy”. Quo Vadis: „Wieczna kobiecość”.

Splendid: „Dzika orchidea” z Gretą Garbo, Lewis Stone i Nils Asther. Stylowy: „Żelazna maska” z Douglasem Fairbanksem.

Światowid: „Skrzydlata Hota”. Tecza: „Biała księżna” z Polą Negri.

Wisła: „Trzy namiętności” z Alice Terry i Iwanem Petrowiczem.

Wodewil: „Wiosenne burze” z Sue Carol i Anną May Wong.

Znicz: „W szponach azjatów”. Akropolis: „Książęta na wygnaniu”. Bajka: „Szlakiem hanby”. Broadway: „Łódź podwodna S. 44”. Italja: „Motyl brukowy”. Lux: „Intryga, miłość i prawo”. Mewa: „Wywoływacz”. Muza: „Pat i Patachon wśród ludożerców”.

Kino „TECZA” Przejazd 9.  
dźwiękowe Apar. „Western Electric” Pocz. siana 4, 6, 8 i 10  
Wielki śpiewno-dramat z życia rosyjskiego p. t.  
**BIAŁA KSIĘŻNA**  
W roli tytułowej POLA NEGRI,  
w rolach męskich Paul Lukas  
i Norman Kerry.  
Nad program: Fragmenty z opery „Pocławiatce Perel” oraz rewja. Śpiew, muzyka i tańce.

Kino-Teatr „KOMETA” Chłodna 47  
Na ekranie:  
**KRAJ bez KOBIET**  
(NARZECZONA NR. 68)  
Na scenie wielka atrak. rewja z udziałem nowo-zaangaż. artystów.

Kino-Teatr „ASTRA” DZIKA 51.  
Na ekranie:  
**PIEŚŃ O HETMANIE**  
(Wołga — Wołga)  
Romantyczne dzieje Sienki Razina  
Realizacja: W. Turzański. Osoby:  
H. A. SLETTOW, STENKA RAZIN.  
NA SCENIE rewja pod kier. E. REJA z udziałem W. Poraj-Poreckiej, W. Orskiego oraz balet z Karaczewskiego składający się z 10 osób.  
Dojazd tramw. 1, 2, 2a, 8 i Z. Sala dobrze ogrzana.

KINEMATOGRAF MIEJSKI Długa 20.  
Hipotečna 8. Pocz. 630. Sobota i niedziela 5 pp.  
Dla młodzieży dozwolony  
**„ROZKOSZE OJCOSTWA”**  
w tryskającej werwą i humorem interpretacji:  
**SUE CAROL, LEW CODY, AILEN PRINGLE**  
Wl. Metro. Nadprogram.  
W soboty i Niedziele tylko po jednym seansie POPULARNYM  
o godz. 11.45. Ceny miejsc 20 groszy.

Kino WISŁA TAMKA 34  
vis a vis Cyrku  
**ALICE TERRY**  
i **IWAN PETROWICZ**  
w erotycznym dramacie osnutym na tle współczesnego rozwiązłego życia p. t.  
**Trzy namiętności**

KINO-TEATR „ZNICZ” Śniadeckich 5.  
Pocz. o g. 5-ej  
**ANITA PAGE**  
i **WILLIAM HAINES**  
w filmie p. t. „W szponach azjatów”  
Na scenie: Wielka rewja p. t. „Znicz w Balonikach” — Udział biorą: N. Belska, W. Zdanowicz, M. Danecki i 6 Tajan-Girls. Bilety od 1 zł. do 2.50.

„CASINO” Nowy Świat 50  
Pocz. o g. 4, 6, 8, 10.  
Bilety ulgowe. passe-partout nieważne! Najnowszy film produkcji polskiej wytwórni LEO-FILM pg. nieśmiertelnej powieści STEFANA ŻEROMSKIEGO  
**URODA ŻYCIA**



Reżyserja: J. Gardan. Zdjęcia: Sew. Stelnurzel. W rol. gł.: NORA NEY, A. BRODZISZ, BOG. SAMBORSKI, ST. JARACZ, EUG. BODO, W. GAWLIKOWSKI, IRENA DALMA.

Promień: „Płonąca granica”. Stella: „Paława 39”; „Studentka”. Riviera: „Hrabia Monte Christo”. Sokół: „Szlakiem hanby”. Świt: „On nie powróci już”. Tombola: „Marzenia baletniczki i „Życiowe rozbitki”. Trianon: „A gdy się robi ciemno”. Uciecha: „Ostatni syn”.



# Pomiędzy niebem a ziemią

## Nowe katastrofy lotnicze

### Walka o opanowanie komunikacji lotniczej z Azją.

#### FRAGICZNY LOT AMERYKAŃSKICH LOTNIKÓW

W połowie stycznia wystartowali z lotniska Farmingdale (w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej) dwaj amerykańscy lotnicy: Daniel Marr i William Kilpatrick i już więcej nie wrócili. Zaalarmowane władze rozpoczęły poszukiwania na lądzie i na morzu, ale bezskutecznie. Dopiero kilka dni temu dwaj mieszkańcy Hebranu natrafili przypadkowo niedaleko brzegu jeziora Amston na szczątki rozbitego samolotu i zwłoki obu tak długo poszukiwanych lotników.

Ze stanu aparatu, jak również ze śladów, jakie pozostawił on na drzewach, o które się roztrzaskał przy lądowaniu, wnosić można, że pilot zmuszony z niewiadomego powodu do lądowania, wskutek gęstej mgły nie zauważył jeziora, ani wysokiego drzewa. W następnej chwili samolot runął na wierzchołki drzew i roztrzaskał się o pień wielkiego dębu. Wskutek uderzenia nastąpiła eksplozja, lżejsze części aparatu zostały spalone, a lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

#### 16 OSÓB ŻYWCEM SPALONYCH POD CZAS KATASTROFY LOTNICZEJ W KALIFORNII

O wiele straszniejsza katastrofa lotnicza wydarzyła się w Kalifornii, 16 kilometrów na południe od San Clementel.

Olbrzymi trzymotorowy samolot transkontynentalnej linii „Madoux”, należący do najspanialszych i najbardziej komfortowo urządzonych aparatów w Ameryce, wyleciał z Agua Calientes do Los Angeles.

Pasażerami byli wycieczkowicze, amatorzy wyścigów konnych, którzy wracali z zawodów w Tiajuana po drugiej stronie granicy meksykańskiej, oraz artyści filmowi. Bezpośrednio po przelecie nad miastem San Diego silnik aparatu nagle przestał działać. Pilot manewrował bardzo nisko nad powierzchnią ziemi, pragnąc najwidoźniej wylądować; w pewnej chwili stracił władzę nad aparatem, który runął na pustą na szczęście w tej chwili promenadę nadbrzeżną. Jeszcze w powietrzu nastąpił wybuch zbiorników benzyny i samolot płonąc upadł na ziemię.

Już w kilka minut później zjawilo się w pobliżu miejsca katastrofy wielu automobilistów, ale musieli się bezradnie przypatrywać, gdyż niezmiernie gorąco i daleko wytryskające snopy płomieni uniemożliwiały jakąkolwiek próbę ratunku. Dopiero gdy samolot całkowicie spłonął, można się było zbliżyć, ale oczywiście wszelka pomoc była spóźniona; wszyscy pasażerowie wraz z pilotem zginęli. Wśród ofiar było 8 kobiet i 8 mężczyzn, przyczem 3 pary małżeńskie.

#### ZWYCIĘZCY ATLANTYKU O MAŁO NIE ZGINĘLI W PUSZCZY

Katastrofie lotniczej ulegli również znani lotnicy, Borges i Chale, którzy niedawno przelecieli szczęśliwie Atlantyk. Skutkiem zepsucia się motoru samolotu, w którym znajdował się również pilot, spadł w puszczy niedaleko San Antonio w Brazylii. Przy lądowaniu jeden z pilotów doznał ciężkich obrażeń.

Czwarta wreszcie katastrofa wydarzyła się w Palm Beach, gdzie runął na ziemię powracający z wysp Bahama samolot pasażerski.

Lotnik i dwaj mechanicy ponieśli śmierć na miejscu, dwaj pasażerowie są ciężko ranni.

#### WALKA POMIĘDZY ANGLJĄ, AMERYKĄ I NIEMCAMI O Opanowanie komunikacji lotniczej z Azją.

Przez dłuższy czas toczyła się pomiędzy Anglią, Ameryką a Niemcami zacięta walka o opanowanie komunikacji lotniczej z Azją. Umiejętnie prowadzona propaganda niemiecka sprawiła, że walka ta zakończyła się narazie wielkim sukcesem niemieckiej „Lufthansy”. Wymienione towarzystwo bowiem — jak już wiadomo z depesz — otrzymało od rządu chińskiego koncesję na zorganizowanie stałej komunikacji lotniczej na linii Szanghaj - Nankin - Moskwa - Berlin.

Odległość między Berlinem a Szanghajem via Moskwa, Nankin jest tak wielka, że na jej przebiecie kolejaj potrzeba co najmniej 21 dni. Dzięki uskutecznieniu projektu „Lufthansy” przetrześć tę przebieć się będzie w przyszłości samolotem w 4—5 dni. Samoloty, które na linii tej będą kursować, przewozić będą pasażerów, pocztę i przesyłki towarowe. Wobec tego, że rząd nankiński polecił podjąć natychmiast roboty około budowy hangarów, normalna komunikacja będzie mogła być w najbliższym czasie otwarta.

Podpisanie umowy niemiecko - chińskiej wywołało w Ameryce wielkie niezadowolenie. Amerykańskie towarzystwa bowiem dotychczas posiadały w Chinach monopol na utrzymywanie komunikacji lotniczej. Przeciwno towarzystwom amerykańskim prowadzono jednak już od dłuższego czasu wśród ludności chińskiej ożywioną agitację, przyczem zarzucano im przedewszystkiem wyzyskiwanie ludności tubylczej. Brano im również za złe, że nie zatrudniały Chińczyków. Przy pierwszej więc sposobności rząd chiński postarał się o uwolnienie się od amerykańskich towarzystw.

W Anglii przyjęto również wiadomość o podpisaniu umowy z wielkiem niezadowoleniem. Chodzi mianowicie o to, że angielskie towarzystwo awjacyjne „Imperial Airways Ltd.” prowadziło już od dłuższego czasu pertraktacje z Chińczykami w sprawie zorganizowania komunikacji lotniczej między Europą a Chinami. Na skutek podpisania podobnej umowy z Lufthansą prowadzenie dalszych rokowań stało się dla Anglików bezprzedmiotowe. To też planowana linia angielska prowadzić będzie narazie tylko do Singapuru, a dopiero w terminie późniejszym przedłużona może zostanie do Hongkongu.

Narazie zwyciężyli więc Niemcy. Jaki będzie przebieg dalszego etapu tej walki, która wcześniej, czy później, niewątpliwie zostanie przez Anglików i przez Amerykanów podjęta, dziś oczywiście jeszcze przewidzieć nie można.



KATASTROFA SAMOLOTU ZWYCIĘZCÓW ATLANTYKU.

kapitan Chale (na lewo) i pułkownik Larre-Borges (na prawo), którym udało się lecieć przez Atlantyk z Sewilli (Hiszpanja) do Riode Janeiro w Brazylii. Ostatnio przy przymusowym lądowaniu wskutek braku materiału opalowego na wybrzeżu połudn. Ameryki statek uległ zniszczeniu a lotnicy zostali lekko ranni.



AMERYKAŃSKI SAMOLOT PASAŻERSKI,

który uległ strasznej katastrofie na drodze San - Diego, przyczem 16 osób spaliło się żywcem.

#### KATASTROFA SAMOCHODOWA

Wczoraj o godz. 17 na roku ul. Chmielnej w Brackiej, wydarzyła się katastrofa samochodowa, której szczegóły są następujące:

Ulicą Chmielną w kierunku Szpitalnejjechała taksówka marki „Chevrolet”, w której znajdowali się dwaj wojskowi (kapitan i porucznik). Przy zbiegu ul. Brackiej samochód nagle skręcił na chodnik i uderzył w mur domu nr. 19, przygniatając przechodzącą 47-letnią Stanisławę Skonieczną, służącą (Koszykowa 70) oraz drugiego przechodźcę, który jednakże, kulejąc, oddalił się przed przybyciem policji. W jednej chwili, w ruchliwym punkcie miasta zgromadził się tłum. Nadbiegły policjant skierował samochód, wraz z szoferem, do 10 komisariatu. Lekarz Pogotowia skonstatował u Skoniecznej otwarte złamanie prawego uda i podudzia. Po nałożeniu opatrunku, nieszcześnie przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

Silą uderzenia została uszkodzona dolna część wystawy w kantorze pralni chemicznej i farbarni, należącej do Antoniego Ciacha. Nadto samochód wybił szybę wystawową w sąsiednim sklepie przyborów elektrycznych, należącym do Aleksandra Rogońskiego. Badany w Komisariacie kierowca twierdzi, że wypadek nastąpił skutkiem zerwania się sztangi hamulcowej. Ustalić ma to specjalna komisja wydziału ruchu kołowego Komisariatu Rządu. Samochód zabezpieczono na podwórzu w komisariacie.

W dniach 14, 15 i 16 lutego rozegrany zostanie w ośrodku w Ł. pierwszy krok bokserki, dostępny tylko dla bokserów, którzy dotychczas nie wygrali żadnego spotkania w meczach międzyklubowych. Zapisy w sekretarzędzie WOBZ (Ujazdowska 22) do dn. 12 lutego.

W meczach koszykówki Polonia pokonała YMCA 26:13, zaś Polonia II pokonała Warszawę II 38:7. Wyznaczony na czwartek mecz Polonia — Poselstwo USA nie doszedł do skutku.

Czwórmecz w koszykówce i siatkówce męskiej i kobiecej Polonia—EKS. (Łódź) odbędzie się w dniu 9 lutego o godz. 16 w ośrodku w Ł.

Warszawski Okr. Zw. Piłki Nożnej rozpoczął pertraktacje w sprawie urządzenia meczu międzymiastowego Warszawa — Lipsk.

W Warszawie zawiązana została pierwsza w Polsce kobieca drużyna hokejowa założona przez kanadyjkę Wiloohngly i Gorazdowską — Malanowską.

W dniu 2 lutego odbędą się w Reichsburgu wielkie saneczkarze zawody HD, na których startować będzie drużyna polska z Krynicy z Jodłowskim na czele.

Biorący udział w raidzie automobilowym do Monte Carlo, mistrz Polski, Jan Ripper, opóźnił się na punkt kontrolny do Warszawy o półtorej godziny, wobec czego jedzie na raid poza konkurencją.

#### ZE SPORTU

##### OTWARCIE SEZONU PIŁKARSKIEGO

W nadchodzącą sobotę nastąpi otwarcie sezonu piłkarskiego w stolicy, przez rozegranie pierwszego w Warszawie meczu piłkarskiego, pomiędzy Marymontem a Gwiazdą II.

##### FIASKO TURNIEJU HOKEJOWEGO W CHAMONIX

Wskutek przez kilka dni utrzymującego się ciepła, turniej hokejowy o mistrzostwo świata postanowiono przenieść do Davos z tego jednak powodu Francja, Anglia, Belgia, Węgry odmówiły udziału, wobec czego pozostało 8 państw, a mianowicie: Polska, Czechosłowacja, Kanada, Japonia, Niemcy, Włochy, Szwajcaria i Austria. Turniej będzie ukończony, tak jak zapowiedziano, 3 lutego.

##### ZBLISKA I ZDALEKA

W niedzielę rozegrane zostaną na boiskach warszawskich cztery mecze hokejowe o mistrzostwo klasy B, a mianowicie na boisku AZS AZS — WTL, na boisku Legii Legia II — Nadwiślanka i Skra — Marymont, a na boisku Polonii Polonia II — Warszawianka.

Na narciarskich mistrzostwach Rumunii (5 — 9.II) startować będzie w biegu wojskowym patrol polski — por. Kasprzak, kpr. Kozik, szer. Król, szer. Kuraś i szer. Nowak.

W narciarskich mistrzostwach Niemiec, które rozegrane będą w dn. 4 — 9.II w Obersdorf — Algau, startują: Czech, Motyka, K. Szostak, M. Szostak, Berys i Michalski. Kierownikiem ekspedycji jest dr. Szatkowski.

Na mistrzostwa Finlandji (5 — 9.II) pojadą pewnie Czech i Szostak.

Drużyna hokejowa Polonii grać będzie w Łodzi w niedzielę dwa mecze z Unionem i EKS-em. Rezerwa Polonii rozegra w niedzielę na swym boisku mecz towarzyski z drużyną ZSS-u.

Na walnym zebraniu Pol. Zw. Lawn-Tenisowego rozpatrywany będzie wniosek utworzenia 7 okręgowych związków tenisowych, a mianowicie w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Krakowie, Toruniu, Wilnie i Śląsku.

#### Z W CZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano 8.897, kabeł New-York 8.915. Dewizy europejskie wykazały minimalne tylko odchylenia. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Gdańsk 173.42, za dewizy Berlin 212.94 Na rynku prywatnym dolary 8.86 1/2, ruble złote 4.61 1/2, czerwonce sowieckie 1.74 dolary.

Na rynku akcyjnym obroty małe. Obniżyły się: Bank Poleki do 182.75 na 182, Cukier z 28 na 27.75, Starachowice z 21.25 na 20.50. Natomiast nieco wyżej notowano Węgiel. W dziale pożyczek państwowych obniżyła się 4 proc. Prem. ze 122.50 na 121, inne bez zmiany. Listy zastawne ziemskie były mocniejsze, miejkie przeważnie nieco słabsze.

#### Kupujcie „POBUDKĘ”

##### Ogłoszenia drobne

**PATEFONY, PARLOFONY** instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagranych na dogodnych warunkach. po cenach najniższych, poleca Feigenbaum. Bielańska 1.

**ZIOŁA LECZNICZE** przeciw chorobom płuc, nerwów, żołądka, pecherza, watouby, hemoroidom, obstrukcji, skrofulom, blednicy, artretyzmowi etc. Zadzajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki—Apteka.

**PLACE** budowlane 18—24 km. od Warszawy przy szosie — projektowanej koleje elektrycznej, nad rzeką, przy kole, tereny wybitnie suche zalesione, lub otoczone lasem iglastym, po 5400 1/2, i 1/2 morgowe do sprzedania 8—30 gr. 1/2, sploty do 2-3 lat. Marszałkowska 83 m. 4, tel. 138-81.

**10 złotych** dziennie traciąc omijając Szkołę Samochodową Tuszyńskiego, Ziota 25.

**Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne**

#### UJĘCIE SZAJKI WŁAMYWACZY

Przy ul. Wareckiej 12, przed wejściem do magazynu krawieckiego Józefa Setlika, będący w obchodzie wywiadowcy, zauważyli krecących się 3-ch mężczyzn i kobietę. Wywiadowcy ukryli się w bramie pobliskiego domu i zaczęli obserwować podejrzanych. W momencie gdy ci odrywali kłódki na

drzwiach, wywiadowcy zatrzymali całą czwórkę i wraz z łomem i innymi narzędziami odprowadzili do 10 komis. Tam okazalo się, że są to: Konstanty Wyszomirski, Ludwika Berbecka, Julian Zawodziński i Franciszek Bagiński.

#### UCIECZKA WIĘZNIA

Szeregowiec 13-go p. p. Marjan Sosnowski odsiadujący karę półtora roku w więzieniu śledczym wojskowym, przy ul. Dziekiej 19, był posłany pod eskortą do pracy przy remoncie archiwum wojskowego, przy

ul. Zakroczymskiej. Tam korzystając z chwilowej nieuwagi wartownika, Sosnowski zbiegł. Za zbiegiem policja i władze wojskowe zarządziły pościg.

#### SAMOBÓJSTWO

Przy ul. Hrubieszowskiej 8 wypita znaczną dozę esencji octowej 18-letnia Julia Piwowarówna. Młodocianą desperatkę przewieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie wkrótce zmarła.

#### WYPADEK TRAMWAJOWY

W Al. Ujazdowskiej, wprost gmachu generalnego inspektoratu sił zbrojnych, w czasie wskakiwania do elektrowozu linii „9”, upadł i dostał się pod koło st. poste-

runkowy urzędu śledczego m. Warszawy 30-letni Stefan Zatorski. Kolo zmiażdżyło mu palce u lewej stopy.

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.